Nr. 36. **Niedziela, 15 Lutego 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	10 zł.	
	połrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie . .	12 zł.	60ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował Józefa Laskę, stałym nauczycielem c. k. zawodowej szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem w charakterze urzędnika państwowego w X klasie rangi.

Z c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela kierującego, Stanisława Głogowskiego, w Żółkwi, stałym nauczycielem kierującym drugiej 4-klasowej szkoły etatowej męskiej w Samborze; stałego nauczyciela szkoły filialnej w Oskrzesińcach, Eustachego Lubkę, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Włodzimiercach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego.

Niema do tej chwili żadnej takiej informacyi, któraby w sposób zupełnie wiarygodny stwierdzała nadesłaną z Belgradu wiadomość o zbrojnym ruchu Arnautów w Starej Serbii. Wedle tego, co donoszą drogą na Belgrad, ruch ten miał przybrać znaczne rozmiary, i zagraża w wysokim stopniu pokojowi na półwyspie Bałkańskim. O tych wypadkach, na które zwracają uwagę świata telegramy belgradzkie i petersburskie, nie znajdujemy żadnej wyraźniejszej wzmianki w relacyach z Konstantynopola, co każe przypuszczać, że nie mają one tak groźnego charakteru, jak to usiłują przedstawić wyżej wzmiankowane źródła; gdyby bowiem istotnie w Starej Serbii zbrojne bandy były spaliły Drenicę, i czyniły przygotowania do uderzenia na miasto Mitrowicę, posiadające dość silne załogi wojskowe, wówczas nie usiłowanoby nawet na Wys. Porcie zachowywać o tych wypadkach upornego milczenia, a i dyplomatyczni reprezentanci państw zagranicznych mieliby o nich już nieco pewniejsze, niż dotychczasowe informacye. Zdaje się tedy, iż jest to jeden z tych ruchów, jakie od lat kilkunastu powtarzają się peryodycznie w Albanii, Macedonii i Starej Serbii, gdzie spokój i porządek należą do rzeczy wyjątkowych, i gdzie najsilniej objawia się ów stan anarchiczny, który trawi zwolna państwo otomańskie. W owych prowincyach upada coraz bardziej powaga władz tureckich, a zwiększa się nędza ludności, żyjącej w tak opłakanych stosunkach, iż im podobnych nie ma bodaj w Europie. Same władze oswoiły się poniekąd z powtarzającemi się tam bezustannie tego rodzaju zajściami, jak rabunki, mordy, pożogi, zasadzki na żołnierzy, i niewiele już na nie zwracają uwagi, a tem mniej zadają sobie pracy, aby chwytać i karać złoczyńców, uważając to za bezskuteczne i niemożliwe.

Tak zapatrując się na rzeczy, nie możemy podzielać obaw, wyrażonych w depeszach belgradzkich, gdzie powiedziano, iż to, co się obecnie dzieje w Starej Serbii, może stać się zarzewiem do wzniecenia pożaru, mogącego łatwo ogarnąć półwysep Bałkański. Na razie przynajmniej, jak zresztą stwierdzają ze strony obznajomionej dokładnie z miejscowemi stosunkami, możliwość podobnego niebezpieczeństwa jest zupełnie wykluczoną, a ruch, o którym mowa, należy po prostu zaliczyć do objawów anarchicznych, będących niestety na porządku dziennym w zachodnich dzierżawach Turcyi.

Ruch przedwyborczy.

We Lwowie zgłoszono kandydaturę dr. Smolki a o drugi mandat pp. Karola Lewakowskiego i Stanisława Szczepanowskiego.

Centralny komitet przedwyborczy uprasza nas o ogłoszenie następnego pisma burmistrza miasta Tarnopola, wniesionego do komitetu centralnego w sprawie wyborów z miast Tarnopol i Brzeżany:

Z powodu pojawiającej się w dziennikach wiadomości, że zgromadzenie wyborców w Tarnopolu postawiło kandydaturę dr. Jekelesa, podpisany burmistrz miasta Tarnopola, przez centralny komitet przedwyborczy do zawiązania centralnego komitetu w Tarnopolu powołany, zawiadamia niniejszem że komitety lokalne w Tarnopolu i Brzeżanach, dotychczas żadnej uchwały co do kandydatury nie powzięły, a dotychczasowy deputowany z miast Tarnopola i Brzeżan, dr. Euzebiusz Czerkawski, przez poważnych obywateli miasta Tarnopola do kandydowania zaproszony tej kandydatury wcale się nie zrzeka.

Dr. Leon Koźmiński burmistrz.

Otrzymujemy następujące pismo:

W celu porozumienia się w sprawie wyboru posła do Rady państwa, z większych posiadłości okręgu wyborczego: Jaworów-Mościska-Cieszanów, mamy zaszczyt zaprosić Szanownych wyborców do sali Rady powiatowej w Jaworowie, na wtorek dnia 24 lutego, przed południem.

Lwów. d. 12 lutego 1891.

Jan hr. Szeptycki.
Władysław Sapieha.
Stan. hr. Stadnicki.

W uzupełnieniu wczorajszego doniesienia o zebraniu w d. 11 b. m. ściślejszego komitetu bocheńskiego dla wyboru posła z mniejszych posiadłości dodajemy, iż po gorącem poparciu kandydatury prof. dra Maurycego Straszewskiego przez burmistrza bocheńskiego Serafińskiego i ks. Sękowskiego, odbyło się na wniosek włościanina Jana Nowaka z Kamionny, poparty przez włościanina Wojciecha Pilcha z Pierzchowa, jawne głosowanie nad kwestyą: „czy komitet ści-

---

7)

MELANCHOLICY

przez

Elizę Orzeszkową.

Ascetka.

IV.

(Ciąg dalszy).

Tak było przez lat dwanaście. Dziś przecież cisza i samotność celi nie wywarły na nią zwykłego wrażenia. Wnet po zapaleniu lampki, rozpoczęła według zakonnego swego zwyczaju rachunek sumienia, ale że było ono obarczone ważnym grzechem, poznawała to po wielkim, bolącym ciężarze, który pierś jej uciskał i był podobny do połączonych z sobą uczuć trwogi i żalu. I uczucia te i grzech swój, wraz z ich źródłem, ona musiała określić przed sobą jasno i szczerze, aby nie popełnić zbrodni w jej oczach największej — obłudy względem Boga. Kłamać, ukrywać, osłaniać choćby cokolwiek przed Bogiem, więc oszukiwać tego, który dał jej wiarę i nadzieję, wówczas gdy wszystkie wiary i nadzieje była postradała, który ją utulił w słodycz i wiekuistość nieba, wówczas gdy drżała i szalała z bolu nad goryczą i znikomością ziemi, byłoby czynem niskim, którego nawet zaczątek powstać w niej nie mógł. Więc twarzą w twarz z najgłębszą swoją myślą, powiedziała sobie, że to dziecię, dziś w oszklonej kapliczce przed świętym obrazem ujrzane, wywarło na nią pociąg zupełnie ziemski i niezmożony. Nie; przed sobą ani przed Bogiem ukrywać, ani osłaniać nie chciała, że wiedziała dobrze, kim jest to dziecię, jakiemi oczami na nią spojrzy, jakie podobieństwa i przypomnienia widok jego ku niej przywoła, i dlatego właśnie, że to wiedziała, zbliżała się ku niemu coraz prędzej i nieprzezwyciężeniej, tak jak wszelkie ciało zbliża się do swojego magnesu, a człowiek do cienia swojego straconego szczęścia. Kiedy dłoń na ramieniu tego dziecka położyła, na sekundę, na mgnienie oka uczuła, że małe stworzenie bardzo kocha, i namiętnie zapragnęła ogarnąć je ramionami, do piersi przycisnąć, pocałunkami okryć, tak jakby ono było drogim cieniem jej straconego szczęścia. Więc choćby przez błyskawicę czasu kochać mogła coś, co nie było Bogiem i niebem, co było marnym zlepkiem gliny, brudną grudą ziemskiego błota, zjawiskiem, które w obec wieczności ma trwanie oddechu, a w obec prawa śmierci, jest trupim szkieletem, przyobleczonym w prędzej czy później opaść zeń mające łachmany ciała i pozory życia! Ale niestety, całą tę nędzę bardzo kochała przez chwilę dlatego, że była ona czarodziejskiem żwierciadłem, które nagle z nadzwyczajną wyrazistością i siłą, ukazało w sobie odbicie jej dalekiej, wzgardzonej, znienawidzonej przeszłości. Więc, oddalone powracać mogło, na dnie duszy śpiące — budzić się z głośnym krzykiem, z pamięci wyrzucone, — być niezapomnianem! Więc po tych długich latach czuć ona mogła jeszcze za ziemskiemi uczuciami żal gryzący i wielką, ciężką boleść wspomnień!... Uczuła się przerażoną, lecz uczucia tego zatrzymać w sobie nie mogła, choć usiłowała, bo utraciła całkiem świadomość miejsca, chwili i samej siebie, spadła na nią nawałnica wspomnień i całą jej istotę: myśl, pamięć, uczucie, uniosła w przeszłość. Możnaby rzec, że za olbrzymie walki, śród których na długo zwyciężoną została, przeszłość w tej chwili mściła się nad nią, z taką siłą w nią uderzyła. Poddała się jej, bo oprzeć się nie mogła. Nie wiedziała o tem, że należy do tych głębokich natur, których rany nigdy nie goją się zupełnie i wspomnienia nie umierają. Na zakonnem łóżku swem siedząc, z ciałem nieruchomem, nie czyniła rachunku sumienia Nie widziała ani ścian celi, ani krzyża, ani kraty.... Była w swojem rodzinnem, cichem, ciepłem gnieździe, na szerokich polach, zasłanych iskrzącym się śniegiem lub falujących zielonem i złotem zbożem, na łąkach kwiecistych, w ogrodach cienistych, nad brzegami błękitnej rzeki, pod wielką kopułą nieba, w blaskach słońca, w promieniach księżyca. Wszystkie te miejsca i widoki pamięcią i wyobraźnią odwiedzała z kolei, spotykając wśród nich wszędzie, na każdej ścieżce i w każdem oświetleniu, tłum żyjących istot miłych lub drogich, tak zapamiętanych, jakby rozstała się z niemi wczoraj. Widziała zwierzęta i ptaki, słyszała głosy pierwszych i drugich. Ze szczególną wyrazistością przypominała sobie rój strzałek, na przezroczystych skrzydłach latający nad wodą i w wodzie rosnące lilie, nad któremi chyżo zwijały się jaskółki. Widziała także ludzi, ich kształty, rysy, ruchy, słyszała ich głosy, śmiechy, ulubione słowa, zwyczajne zwroty mowy. Siła jej wspomnień długim snem, do którego je zmusiła, spotężniona, z przepaści przestrzeni i czasu wywołała duchy dawno pomarłych pocałunków, które musnęły jej czoło, usta, policzki i mnóstwem drgnięć, z których każde niosło z sobą echo dawno zmarniałych rozkoszy, rozbiegło się po jej ciele. Nadewszystko wyraźnie jednak i najdłużej widziała miejsce i chwile, które swojem złotem wszystko gasiły, to samo miejsce i tę samą chwilę, których obraz stanął był przed nią za kratą rozdzielającą presbiterium kościelne od chóru klasztornego, wtedy, gdy po raz pierwszy mała dziewczynka podniosła na nią swoje zapłakane oczy i wymówiła swoje imię, a dostojnik kościoła wzniósł u ołtarza rozbłysłą jak słońce monstrancyę. To miejsce, i ta chwila, były ostatnim szczytem jej ziemskiej miłości i jej ziemskiego szczęścia, których dalekie lecz przenikliwe echa napełniły ją teraz, gdy wstąpiła nań znowu pamięcią i wyobraźnią. Powolnym, automatycznym ruchem podniosła z kolan swoją chudą rękę i chwilę na nią popatrzała. Ta ręka spoczywała podówczas w jego dłoni: rzuciła wzrokiem na swoją kibić; opasywało ją wtedy jego ramię. Stawały się wtedy na świecie i wkrótce dziać się miały rzeczy, które dla niego, zarówno jak dla niej, były wielkie i drogie. Więc dwoma najpotężniejszemi łańcuchami wzajemnej miłości i wysokich myśli z nim związana, długo spoczywała w jego objęciu, cicha, ufna, jak w morzu szczęścia. Krople z tego morza, teraz także wysączyły się z siedliska wspomnień i w żyłach jej z krwią zmieszane, biegły po nich strugami wzruszeń. Ostre jej rysy złagodniały i zdawały się wy-

ślejszy ma popierać solidarnie podniesioną kandydaturę prof. Straszewskiego.“ Za popieraniem solidarnem tej kandydatury oświadczyli się wszyscy członkowie komitetu ściślejszego, z wyjątkiem jednego, który się od głosowania wstrzymał.

W Myślenicach odbyło się dnia 11 b. m. posiedzenie komitetu przedwyborczego, na którem jednogłośnie przez aklamacyę postanowiono kandydaturę dotychczasowego posła Józefa Popowskiego jak najusilniej popierać. Obecny p. Popowski złożył swoje wyznanie polityczne, które przyjęło całe zgromadzenie jak najżyczliwiej.

Z Białej donoszą:

Znaczna część wyborców, zwłaszcza z powiatu żywieckiego, ofiarowała mandat poselski dr. S. Łazarskiemu z Wadowic, który jednak stanowczo oświadczył, iż z powiatów Biała-Żywiec mandatu przyjąć nie ma zamiaru. ani też kandydatury swej tamże stawiać nie będzie.

W skutek tego wielu włościan wezwało do kandydowania p. Franciszka Kramarczyka, posła sejmowego i wójta z Osieka, który też kandydaturę swą zgłosił w komitecie bialskim i żywieckim.

Oprócz p. Kramarczyka zgłosił kandydaturę swą p. Czecz, prezes Rady powiatowej bialskiej.

Przed licznie zgromadzonymi wyborcami w Kołomyi zdawał wczoraj wieczór dr. Bloch sprawę ze swej dotychczasowej działalności poselskiej, i wygłosił dłuższą mowę.

Do miejskiego komitetu wyborczego w Brodach zgłosił oficyalnie swą kandydaturę br. Sochor, gen. dyrektor kolei Karola Ludwika.

W Śniatynie odbyło się 11 b. m. przedwyborcze zgromadzenie z mężów zaufania, powołanych przez Radę powiatową do utworzenia komitetu powiatowego, który wraz z komitetem kołomyjskim, i innych powiatów, ma postawić kandydata z okręgów gmin wiejskich: Kołomyja, Peczeniżyn i Gwoździec; Kosów i Kuty; Śniatyn i Zabłotów. Przeprowadzono dłuższą dyskusyę na temat kandydatury księdza Ozarkiewicza. Prezes Rady powiatowej, pan Mojsa, którego kandydaturę postawił ks. Hamorak, oświadczył, że nie ma zamiaru ubiegać się o mandat poselski.

Komitet przedwyborczy miasta Przemyśla zaprasza kandydatów, którzyby o mandat poselski do Rady państwa z miast Przemyśl-Gródek ubiegać się chcieli, aby kandydaturę swoją do dnia 19 b. m. u przewodniczącego komitetu zgłosili, a na walnem zgromadzeniu wyborców, które się odbędzie dnia 22 b. m. o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej — osobiście swoje wyznanie polityczne złożyli.

W okręgu wyborczym Tarnopol-Zbaraż-Skałat, kontrkandydatem Jerzego hr. Borkowskiego jest ze strony ruskiej poseł sejmowy ks. Siczyński.

Dwa sejmiki przedwyborcze zwołane przez Rusinów, odbywały się wczoraj. Pierwszy w Kałuszu, gdzie przed wyborcami stawał prof. Romańczuk, drugi w Przemyślu, w lokalu „Ruskiej Besidy“.

Ruskie zgromadzenia przedwyborcze odbędą się dnia 18 b. m. i dnia 19 w Dolinie i Żydaczowie.

Komitety wyborcze ruskie zawiązano w Przemyślanach, Bolechowie i Trembowli.

Turczański komitet ruski postanowił dnia 9 b. m. oświadczyć się za kandydaturą posła sejmowego p. Teliszewskiego. Z 17 obecnych członków komitetu, 11 dało swój głos na p. Teliszewskiego, 2 na dr. Antoniewicza, 4 wstrzymało się od głosowania.

Wczoraj, dnia 13-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem, zebrał się w sali Rady powiatowej w Krakowie przedwyborczy komitet na powiat krakowski, przy licznym udziale członków. bo na 37 zaproszonych, przybyło 33.

Przewodniczący, p. A. Milieski, odczytał pisma zgłaszających się kandydatów: księdza Władysława Chotkowskiego, dr. Jakóba Dziewońskiego, adwokata z Wieliczki, i Piotra Michałka, notaryusza z Jordanowa. Ksiądz Chotkowski i p. Michałek stanęli przed Komitetem osobiście, i złożyli swe wyznanie przekonań politycznych, przyczem zaznaczyli wyraźnie swe stanowiska polityczne: ksiądz Chotkowski, jako zwolennik stronnictwa konserwatywnego, a p. Michałek przyłączył się w zupełności do programu, ogłoszonego przez lewicę sejmową.

Po przeprowadzeniu dłuższej dyskusyi, przystąpiono w końcu do wyboru kandydatów.

Na 33 głosujących. ksiądz Chotkowski otrzymał 27 głosów, a p. Michałek 6 głosów; przewodniczący ogłosił zatem, że kandydatem komitetu jest ks. Chotkowski. — Następnie wybrano siedmiu delegatów do porozumienia się z delegatami komitetów w Wieliczce i Chrzanowie.

W końcu uchwalono uzupełnić jeszcze komitet zaproszeniem kilkunastu włościan.

List pasterski episkopatu austryackiego z okazyi wyborów.

Z powodu bliskich wyborów do Izby poselskiej Rady państwa, postanowili biskupi Monarchii austryackiej odezwać się wspólnie do wiernych swych dyecezyj, którym na mocy ustawy prawo wyborcze przysługuje i zwrócić uwagę na ważność i wielkość obowiązków, jakie z prawa tego wypływają i na nich ciążą.

List ten podpisany także przez wszystkich książąt Kościoła w Galicyi, opiewa w główniejszych ustępach:

Za kilka tygodni macie wybierać nowych posłów do Rady państwa, którzy w waszem zastępstwie władzę ustawodawczą wykonywać mają; okażcież, że nietylko ważność tego prawa, ale i wielkość waszego obowiązku poznajecie; okażcie, że rozumiecie ducha czasu, w którym żyjecie i jego potrzeby należycie ocenić umiecie.

A poważne to i ciężkie czasy, w których żyjemy, i nie potrzeba podobno wielu słów, aby to udowodnić. Poważnym jest ten czas, z tylu bowiem trudnościami walczyć muszą ci, którzy uczciwie starają się o codzienne swe utrzymanie; poważnym jest ten czas, dla tego, że ludzi owych częściowo już ogarniać poczyna pełne zawziętości niezadowolenie ze swego stanu; poważnym jest ten czas ze względu na te groźne chmury, które unoszą się po nad społeczeństwem; jak poważnym zaś jest ten czas, pokazuje się z tego szczególnie, że dziś porządek i prawo z trudem tylko utrzymane być mogą, że duch niesforności i bunt przeciw władzy ustanowionej od Boga, przeciw prawu i dobrym obyczajom coraz większe rozmiary przybiera, że rozdział serc coraz większy, walka wszystkich przeciw wszystkim coraz gorsza. Wiara chrześciańska i chrześciański obyczaj znikają coraz więcej, swawolna, niewierze sprzyjająca praktyka podkopuje codziennie wszelką powagę; w klasie robotniczej agitujący wszędzie ludzie przewrotu rozniecają niezadowolenie i nienawiść stanów, brak prawdziwej miłości bliźniego i bezwzględne wyzyskiwanie cechują zarobkujących, wzajemna nienawiść i jednostronne szukanie swoich korzyści, zatruwają życie społeczne.

Na czele wszystkich spraw publicznych stoi dziś kwestya socyalna i my więc postawmy ją na pierwszem miejscu, jakkolwiek w naszych oczach nie jest ona istotnie ni najpierwszą, ni najważniejszą. Bądź co bądź jednak chodzi w niej o rozwiązanie wielkiej doniosłości zadań, od których dobro wielu bardzo ludzi, ba, spokój całego społeczeństwa i pomyślny rozwój życia państwa jest zależnym. Wziąć tu pod rozwagę należy stosunek pracujących do chlebodawców; ochronę życia, familii, moralności; pomoc w starości i w razie nieszczęśliwych wypadków. Uporządkowanie tych i tym podobnych stosunków u zarobkujących wymaga obecnie wielu prawnych postanowień, a lubo z pociechą możemy pod tym względem powiedzieć, że nasze prawodawstwo nie ustępuje, ale nawet wyprzedziło w tym kierunku inne państwa, to jednakowoż, ponieważ z każdym dniem nowe żądania powstają i prawodawstwo odpoczywać też nie może. Tu potrzebną jest właśnie dobra rada, to też niezawodnie Rząd Jego Cesarskiej Mości bardzo pragnie wysłuchać zdania wytrawnego rozumnych, silny charakter mających, a miłością bliźnich i patryotyzmem przejętych mężów.

Dalszą trudnością w państwowem naszem życiu jest różnorodność interesów ludów w skład Austryi wchodzących; jest to nadto kwestyą życia Państwa! Niezawodnie, z Bożego to planu pochodzi ta różnica między narodami pod względem języka. zwyczajów i obyczajów, a zapasy między niemi winny jedynie do rozwoju i postępu ludzkości się przyczyniać; całkiem więc usprawiedliwionem jest żądanie, żeby te właściwości narodowe były uszanowane i wzięte pod obronę. Stać się to jednak nie może, jak tylko z uwzględnieniem jedności Państwa. Od zgodnego połączenia ludów Austryi, od pełnego ufności wyrównania wzajemnych stosunków, siła i stanowisko w świecie Austryi zależy. Wszystkie też ludy, które w Radzie państwa są reprezentowane, winny to uznać i ku temu dążyć, a wspólnie nad tem radzić, jakich jąć się środków, któreby do wielkości, potęgi i dobra Państwa przyczynić się mogły. To jest zadaniem waszych posłów.

Lecz należy jeszcze wziąć pod rozwagę inne stosunki, które są w związku z najwyższemi, duchowemi dobrami ludzkości. Nie możemy przemilczeć tego, że pod niejednym względem ustawodawstwo państwowe przybrało kierunek przeciwny prawom katolickiego Kościoła, a mniemamy, że jeśli Państwo samo nie chce się narazić na wielkie szkody, kierunek ten utrzymanym być nie może.

Tu list pasterski zwraca uwagę na sprzeczność, w jakiej się nowsze kościelno-polityczne prawodawstwo z prawami i zasadami Kościoła katolickiego postawiło, niemniej na przeszkody, jakie toż prawodawstwo zbawiennemu działaniu Kościoła stawia, i tak dalej powiada:

Waszym i naszym jest obowiązkiem dążyć do tego bezprzestannie, aby braki te usunięto, a tak szkołę ludową na nowo urządzono, iżbyście pewnymi byli, że dzieci wasze po katolicku wychowane będą. Dlatego ponownie z powodu nadchodzących wyborów wołamy na was: spełnijcie waszą powinność, wybierajcie dobrze. Powinność to obywatelska zarówno i moralna, wiele bowiem na tem zależy, kogo jako zastępcę waszego do Rady państwa posyłacie. Wybierajcież przeto ludzi rozumnych, którzy mają zdrowy pogląd na rzeczy i sprawy. Wybierajcie ludzi z silnym charakterem, którzy przytem, co za słuszne i sprawiedliwe uznają, sumiennie stoją, a nieprzystępni fałszywym względom i wpływom, pamiętają o odpowiedzialności. jaka ich czeka. Wybierajcie mężów wiernych Cesarzowi i Państwu, wybierajcie katolików! Austrya jest katolickiem Państwem, przeważna liczba tych, którzy ją zamieszkują, jest katolicką, w takim też stosunku winna być reprezentowaną. Czemuż lud katolicki Austryi nie miałby być przez katolików reprezentowanym? Czyż nie ma on dość inteligencyi, aby zrozumiał prawdziwy swój interes? Nie myślimy tu wcale odsuwać lub przykrości sprawiać mniejszości niekatolickiej, owszem pragniemy wspólnie z ich zastępcami nad dobrem i wielkością Państwa pracować. Lud katolicki ma atoli przecież i prawo i obowiązek przez katolickich swych zastępców bronić i zastawiać się o prawa Kościoła swojego i Rząd cesarski w tym kierunku oświecać. Wybierajcie nakoniec katolików stanowczych, nie takich tylko, którzy katolikami się mienią, a według zasad św. naszej religii nie żyją, ale takich, którzy Kościół miłują, według nauki jego postępują i wszystkie swe obowiązki koscielne wiernie spełniają. Wybierajcie katolików z przekonania i wiernych przekonaniu swemu: tacy jedynie i przedewszystkiem zdolni będą w sprawach socyalnych być radą i pomocą Rządowi cesarskiemu.

Wybierajcie katolików wiernych swym przekonaniom, oni bowiem najodpowiedniejszymi są na przedstawicieli Państwa, które interesa różnych narodowości zarówno jak dobro Państwa objąć ma. Kościół katolicki uznaje odrębność każdego narodu jako urządzenie Boskiej Opatrzności i żadnemu praw jego nie odmawia. Żadnemu narodowi nie nadaje uprzywilejowanego jakiegoś stanowiska, żadnemu też nie jest wrogim, potępia jednak i odrzuca pogańskie rozbraty i odosobnianie się ludów. Kościół poważa i czci miłość i przywiązanie do swej narodowości; czci i poważa język, prawa i odrębne właściwości każdego narodu, nie pochwala natomiast wcale, jeżeli ta miłość i przywiązanie posuwa się aż do wyrządzania niesprawiedliwości i krzywdy prawom innych, do fanatycznej nienawiści każdej odrębnej właściwości drugich.

Wybierajcie katolików przekonaniom swym wiernych, ci jedynie bowiem mogą zastępywać interesa świętego Waszego Kościoła. Niech Was nikt nie łudzi tem, że polityka nie ma nic wspólnego z religią. Gdybyż to prawdą było, gdyby ci, co tak mówią, na prawdę tak sądzili, widzicie przecież sami, jak to często parlamenta zajmują się temi sprawami, które wyłącznie religii i Kościoła dotyczą. Odkąd tak często parlamenta stają się soborami, jest to szczególnym obowiązkiem katolików takich mężów do nich wysyłać, którzyby biegłymi byli i dobrze obznajomionymi ze sprawami Kościoła, a nadto mieli

---

pełniać, po ustach błądziły uśmiechy i nieruchome źrenice napełniały mgły upojenia Było to na wąskiej polnej ścieżynie, w cieniu rozrosłych leszczyn, przy pełnym blasku południowego słońca. Płomień wstydu ją ogarnął, spłoniona powstała szybko i na znajdującą się w pobliżu rówieśnicę zawołała: Klarciu! Klarciu! Teraz także po dwakroć imię to wymówiła, a jednocześnie z jasnością, która z halucynacyą graniczyła, ujrzała dobywającą się z gęstwiny zboża i po zielonej miedzy biegnącą różową dziewczynę, z pękiem bławatów w rękach, w lekkich i jasnych muślinach. Biegnąc z leszczynowego krzaku, spłoszyła stado drobnych ptaków, które z piskliwą wrzawą i trzepotem skrzydeł podniosły się w powietrze, duży motyl nad głową jej leciał, głosy szumiały z cicha: daleko, w górze, płynęły białe obłoki i łagodziły żar słońca... pogoda letnia, cisza polna, radość wszech istot, miłość, przyjaźń... Stwórco! jakże pięknym jest Twój świat! Niebo jego — to na drogocennym bławacie haft dyamentowy, ziemia — kobierzec z traw i kwiatów, powietrze — ocean świeżości i woni, serce człowieka — kielich po brzegi nalany szczęściem!... Nagle, z tą samą wyrazistością, z jaką ujrzała i uczuła rajski rozkwit życia swojego i świata, zobaczyła i uczuła okrutną ich ruinę. Słyszała huk wystrzałów, patrzała na płonące ściany swego domu, na trupy i klęskę braci, na ludzi, którzy wzajemnie tępiąc się, w łunie pożaru, mieli barwy, rysy, skręty zrących się szatanów, na sceny do tej podobne wszędzie dokoła... na tę nakoniec ostatnią, gdy w dwu najdroższych dla niej dłoniach skruszyło się jej dawne, ufne, pogodne serce, i gdy ujrzała spadającą na całą już ziemię grubą, czarną, zupełną ciemność. Wszystkiem, co pod tym płaszczem ciemności było i żyło, wzgardziła; od mąk wzgardy, po rozkosz uwielbienia do Boga uciekła, a jednak, teraz, gdy znowu ciemność pełna trupich bladości i krwawych przerażeń spadła w jej oczach na tak zwodniczą, ale tak rajską piękność ziemi, uczuła takiż jak niegdyś ciężki, gorzki żal. Był to jeden z tych żalów, z których wyrastają wysokie i chore kwiaty melancholii.

Jak melancholicy miała ona teraz w głębi myśli splątane jęki i skargi, a na dnie piersi kamień cierpienia, który jej z oczu łzy wyciskał. Na swojem białem, wązkiem łóżku siedziała jak senna, z członkami zdjętemi taką niemocą, że splecione jej ręce na czarnym habicie wyglądały, jak rzeźba z marmuru. Z szeroko rozwartych jej oczu grube łzy padały powoli, równo, na wychudzone policzki i czarny habit, na złoty u piersi krzyż i marmurowe ręce, które piekły, tak były gorące; ale ona tego nie czuła. Nie czuła nic, oprócz ciężkiego gorzkiego żalu za rajsko piękną ziemią, na którą spadła ogromna ciemność, z larwami znikomości i zła na dnie. Zło, znikomość, grzeszenie, cierpienie i umieranie powszechne i konieczne, Stwórco, oto twój świat! Niebo jego — obłudny błękit, z którego w ufnych spadają grady i gromy, ziemia jego — kretowisko, w którem tajemnie na stopy przechodniów czyhają zjadliwe gady, powietrze jego — ocean smutku i trwogi, serce człowieka — kielich po brzegi nalany łzami! Ludzkość jest zbiorowiskiem mar. które zapominają o tem, że lada powiew rozwiać je może; szkieletów, niepomnych na to, że lada chwila opadną z nich łachmany ciała. Gromada szaleńców wyobrażających sobie, że doścignie, co ściga, i o różne ściane roztrzaskująca sobie głowy i serca; głodnych nędzarzy żrących się o kości; głupich pawiów, pyszniących się kroplą barwniku, pierze ich zaprawiającą; dzieci, które z samych siebie wypuszczają bańki mydlany i klaszczą im z zachwyceniem, a przez to tylko żyć mogą, że zapominają o tem, co było wczoraj i co będzie jutro. W powietrzu, w wodach, w gęstwinach traw i drzew, w siedliskach zwierząt i ludzi, dobroci, litości, bezpieczeństwa nie ma. Wszędzie toczą się srogie boje i padają śmiertelne ciosy. Nawet polne kwiaty, niewinne i wspaniałe, ścina kosa i sierp, a te, które rosną w nieznanych samotnościach umierają same i rozkładają się na niewidome atomy — tak jak człowiek i jego uczucia, które niewinnością i wspaniałością im podobne, a w jego trującym oddechu zmieniają się w nagie i zgniłe badyle. Wszystkie zresztą płody i zjawiska ziemi, dobre, czy złe, są cieniami, które płyną, płyną przez ocean czasu, wzajemnie wypierając się, i nikną w nieskończoności. Nic nie trwa. Nie ma na ziemi takiej rzeczy, w dziedzinie materyi i ducha, którąby mogła nie uledz rozkładowi, więc zgniliźnie. Zarówno chmury jak kwiaty, członki człowieka jak jego nadzieje, są obecną lub przyszłą, dokonywującą się lub dokonaną zgnilizną. Śmierć toczy wszystko, jak robak drzewo. Komórki, składające tkaniny ciała nowonarodzonego, umierają w pierwszym już dniu jego życia, zastępują je nowe, które jutro umrą, aż przyjdzie dzień, w którym nie przybędą żadni zastępcy i obietnica trupa stanie się jego spełnieniem. Bo tylko śmierć obietnice swoje spełnia, ale czyni to już niezmiennie i powszechnie. Zresztą, wszystko ma usta pełne przyrzeczeń a nic ich nie dotrzymuje.

Całe stworzenie, od wierzchu do dna przestrzeni i od krańca do krańca czasu, przebiega nieunikniony, powszechny duch zniszczenia i przenika nieskończony, powszechny, jęk zawodu. Stwórco, oto Twój świat!

Tak myślała i płakała cicho, nieruchomo, wielkiemi łzami, które równo i powoli padały na czarny habit, na złoty krzyż u piersi i na ręce, które piekły, tak były gorące; ale ona tego nie czuła. Tak była przyzwyczajona zawsze i tylko z Bogiem rozmawiać, że i teraz myśl jej, jak z dna otchłani, do Niego przemawiała.

— Panie Wszechmocny, dlaczego nie przemienisz? Ojcze najlepszy, czemu nie litujesz się? Bezmiarze światła, dlaczego nie oświecasz? Ręko najmocniejsza, czemu nie dźwigasz? Wiedzo doskonała, czemu nie naprawiasz? Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, czyż one są zgładzone? Chryste Zbawicielu, cóż jest zbawionem? Chryste Odkupicielu....

To imię wstrząsnęło nią i przywróciło jej przytomność. Spojrzała na krucyfiks, porwała się na nogi i śmiertelnie przerażona krzyknęła:

— Chryste! wszakże ja bluźnię!

(Ciąg dalszy nastąpi).

serce i gorący interes dla swego Kościoła, pominąwszy już to, że prawda chrześciańska we wszystkich ludzkich stosunkach, gwiazdą przewodnią być winna.

Jak jednak ostatecznie wybierać będziecie, z jakimi przeciwnikami przy wykonywaniu prawa waszego wyborczego zmierzyć się będzieci musieli, o jednem jeszcze nie zapominajcie, t. j. szanujcie przekonanie przeciwników, a przy swojem wytrwale stójcie! Nie podejrzywajcie zamiarów innych i unikajcie wszystkiego, coby spokój społeczny, obywatelski, narodowy lub religijny zakłócić mogło.

Ponieważ zaś w tak ważnej sprawie trzeba nam światła i pomocy od Pana, rozporządzamy więc, żeby w niedzielę poprzedzającą wybory, odbyło się w każdym kościele parafialnym nabożeństwo, celem uproszenia dobrego i pomyślnego wyniku wyborów, błogosławieństwa dla Cesarza i Państwa i za pomyślność św. Naszego Kościoła.

Z Berlina.

(Niemiecka rada gospodarcza. — Ubezpieczenie robotników. — W kwestyi emigracyjnej).

Niemiecka rada gospodarcza w tych dniach zakończyła swoje obrady. Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia stała kwestya przybierającego coraz groźniejsze rozmiary niedotrzymywania kontraktów ze strony robotników. Przy obecnym stanie prawodawstwa, pracodawca zupełnie prawie jest bezsilny w obec szkód wyrządzonych mu przez robotnika, zrywającego samowolnie umowę. W celu zapobieżenia tej niedogodności, zaprojektowano szereg nowych przepisów, pomiędzy któremi główne zajmuje miejsce żądanie, aby pracodawcy wolno było zatrzymać pewną część zarobku robotnika aż do wypełnienia jego zobowiązań. Przy tej sposobności dały się słyszeć dość liczne głosy przeciwko tendencyi przypisywania wszelkiego złego pracodawcom, a pomijania milczeniem wykroczeń robotników.

Ubezpieczenie robotników na starość i w razie niezdolności do pracy, już funkcyonuje w państwie niemieckiem, przyczem przekonano się, że obawy, iż wprowadzeniu w życie tej reformy społeczno-ekonomicznej staną na przeszkodzie trudne do przezwyciężenia zapory były w wysokim stopniu przesadzone. Nie ulega wątpliwości, że instytucya ta, zwłaszcza w sferach drobnych właścicieli i robotników rolnych, dziś jeszcze napotyka na dość silną opozycyę, ale sfery te, przekonawszy się o korzyściach, jakie bez zaprzeczenia zapewnia im owa reforma, zaniechają swej niechęci przeciwko nowemu prawu. Co prawda, ubezpieczenie to nakłada nowe i dość znaczne ciężary, zwłaszcza na wielkich właścicieli ziemskich, obniżając i tak już niewielki dochód z produkcyi rolnej, ale w dzisiejszych czazach reform społecznych bez pewnych ofiar ze strony lepiej uposażonych warstw społeczeństwa obejść się trudno.

Jak wiadomo, hamburskie i bremskie Towarzystwa żeglugi, zobowiązały się nie przyjmować na swe okręty poddanych niemieckich, emigrujących do Brazylii. Otóż agenci emigracyjni omijają ten zakaz w ten sposób, iż kierują emigrantów do portów Ameryki Północnej, a ztąd dopiero przewożą ich do Brazylii. Podobno już kilka partyj wychodźców taką drogą dostało się do Ameryki Południowej. Zresztą wieści o projektowawanem w nadchodzącej wiośnie wychodźtwie wielkich mas ludności wiejskiej, ucichły cokolwiek w ostatnich czasach. Prawdopodobnie poskutkowały wreszcie nieustanne przestrogi, umieszczane w organach tutejszej prasy, oraz wieści nadchodzące z Brazylii o smutnem bardzo położeniu wychodźców, którzy się osiedlili w tym kraju.

Wizyta w Petersburgu.

Oficyalny list z Berlina do *Polit. Corr.*, który powtarza *Fremdenblatt*, stwierdza, że podróż Najdostojn. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga nie wywołała wcale w Niemczech obawy, jakoby Austro-Węgry starały się potajemnie nawiązać z Rossyą stosunki, w intencyi zwrócenia się przeciw Niemcom. Przeciwnie, ogół cały przyjął bez wszelkich zastrzeżeń i z zadowoleniem wiadomość o gościnnem przyjęciu, jakiego Najdostojn. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand doznał w Petersburgu, jako oznakę ciągłego trwania dobrych pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą stosunków, widząc w tem wzmocnienie zasady monarchicznej i nową rękojmię utrzymania pokoju. Wszelkie inne insynuacye są wymysłami swawolnej albo złośliwej natury. Podobnież ma się rzecz z twierdzeniem, jakoby dobre stosunki między Niemcami a Rossyą rozluźnione zostały. Twierdzenie to ma na celu widocznie przedstawić stanowisko Niemiec w niekorzystnem świetle, a sojuszników Niemiec przed związkiem z niemi przestrzedz, niby przed rzeczą wątpliwą. W obec wzajemnej ufności, jaka panuje między gabinetami w Wiedniu, w Berlinie i w Rzymie, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tego rodzaju insynuacye nigdzie w sferach wpływowych po za granicami Niemiec wiary nie znajdą, a co najwięcej, mogą przeciwnikom Niemiec zrobić tylko chwilową, przelotną satysfakcyę.

Fremdenblatt notuje dalej korespondencyę z Petersburga, która zaznacza, że Jego Ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w stolicy rossyjskiej całem swojem zachowaniem się jak najlepsze zrobił wrażenie i tak u dworu jak i w wyższych sferach Petersburga najżywsze pozyskał sympatye. We czwartek wieczorem był Najd. Arcyksiążę na wielkim balu t. zw. palmowym w pałacu Zimowym. W Moskwie zabawi Najd. Arcyksiążę trzy dni a w dalszej podróży do granicy towarzyszyć Mu będą generał Rosenbach i pułkownik Paszkow, tudzież austrowęgierski *attaché* wojskowy pułkownik Klepsch.

Włochy i Francya.

W Paryżu zajmują się ciągle jeszcze zmianą gabinetu we Włoszech, ale widać już ze wszystkich dzienników, że radość z powodu ustąpienia Crispiego bardzo zmalała. Opinia nawet skrajnych organów stwierdza, że właściwie nic się nie zmieniło. Zaczynają się także pojawiać oceny stronnictwa włoskiego, która uchodzi za najprzyjaźniejsze dla Francyi. Stronnictwem tem jest oczywiście frakcya skrajnej lewicy we Włoszech, o której *Matin* odzywa się temi słowy:

„Skrajna lewica, która się składa z iredentystycznych, tak zwanych przyjaznych Francyi republikanów, ma we Włoszech i liczebnie i politycznie o wiele podrzędniejsze znaczenie, niż prawica we Francyi. Szanuje ją tam także mniej i opinia publiczna. Podczas ostatniego przesilenia nie odgrywała żadnej roli a wszystkie partye tak postępowały, jakby tej radykalnej frakcyi wcale nie było. W rzeczywistości nikt jej nie uważa za czynnik poważny, ale tylko za żywioł ekscentryczny, i zaprawdę, trudno pojąć, jak może część prasy francuskiej zapalać się dla bezowocnego wichrzycielstwa“.

Toż samo, lubo innemi słowy wyrażają inne dzienniki, przyznając, że przeceniały we Włoszech wpływ partyi krańcowej. Naraziły się jedynie na skompromitowanie bratając się lekkomyślnie i identyfikując z ową partyą. Dziś zaś pokazuje się, że niezmierna większość ludności Włoch pragnie utrzymać nietkniętą politykę trójprzymierza, jako rękojmię pokoju europejskiego.

Temps pisze: Margrabia Rudini zapowiada w dwóch głównych punktach nową politykę, chce on wprowadzić rzeczywiste oszczędności i zapobiedz zaułkowym wycieczkom przeciw Watykanowi. Te dwa postanowienia uzupełniają znakomicie szczęśliwe wrażenia, które sprawia nowy gabinet włoski. Odsłaniają one godne w istocie wielkiego męża stanu poglądy rozleglejsze. Nie idzie tu wcale o rozdzieranie traktatów, ale idzie tylko o trochę zimnej krwi i usposobienie przyjaźniejsze, które zupełnie wystarczy.

Tak przychylna ocena gabinetu, który witano niechętnie w pierwszej chwili, jest oczywistym dowodem zmiany usposobienia, które zachodzi równocześnie w sferach politycznych, rządowych, jak w całej prasie francuskiej.

KRONIKA

Lwów, 14 lutego.

— **JCW. Najd Arcyksiążę Leopold Salvator**, który, jak donosiliśmy, prowadził w dniu 11 b. m. kondukt pogrzebowy majora artyleryi ś. p. Antoniego Seinkovica, polecił łaskawie przez Swego Ochmistrza Dworu majora barona Karola Lazariniego wyrazić Swą kondolencyę wdowie majora Seinkovica i złożyć u jego trumny wieniec ze wstęgą o barwach Najw. Domu panującego (biało-czerwonych) z napisem: *„Letzten Kamaradschaftlichen Gruss von Erzherzog Leopold Salvator“*.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, powróci dziś wieczorem z Buska, a jutro po południu uda się do Krakowa, gdzie spędzi dzień poniedziałkowy.

— **Na polowaniu w Busku**, zabito wczoraj, w pierwszym dniu polowania, siedm dzików. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator zabił dwa odyńce.

— **Raut na dochód Tow. „Pracy kobiet“**, mający się odbyć w niedzielę w sali kasyna miejskiego, rozpocznie się o godzinie 8 wieczór. Bilety już prawie rozsprzedane; pozostałe można nabyć jeszcze (w małej ilości) przy wstępie na salę, u pp. Kopeckiego, Lewickiego i Olszewskich. Układem żywych obrazów zajęli się panowie: Makarewicz, hr. Potocki i Styka. Piątkowa próba udała się świetnie. Początek żywych obrazów o godzinie 9. Dla panów strój balowy.

— **Izba inżynierska** we Lwowie, ogłasza, że d. 15 marca b. r. odbędzie się tu o godz. 10 przed południem, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego, Rynek l. 30 I piętro, XII zwyczajne walne zgromadzenie rządownie upoważnionych cywilnych inżynierów, architektów i geometrów. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z czynności Izby inżynierskiej; 3) sprawozdanie komisyi lustracyjnej; 4) sprawa przyznania i używania tytułu dla techników; 5) wybór komisyi lustracyjnej (dwóch członków) na r. 1891; 6) wybór prezesa, zastępcy tegoż, sekretarza, kasyera, 4 członków Izby i dwóch zastępców na lat 2; 7) wnioski członków i sprawozdania z przekazanych wniosków; 8) oznaczenie miejsca zebrania następnego walnego zgromadzenia; 9) sprawa potwierdzenia i zmian statutu.

— **Odczyt**. P. Adolf Stroner, uproszony, przez dyrekcyę Stowarzyszenia „Skała“, wygłosi w dniu jutrzejszym raz jeszcze swój odczyt p. t. „O różności prowadzenia ksiąg rachunkowych“. Początek o godzinie 5 po południu. Odczyt ks. Jana Stopczyńskiego został odłożony na później.

— **W sali „Sokoła“** przy ulicy Zimorowicza, odbędzie się jutro, w niedzielę, koncert kapeli „Harmonii“ pod kierownictwem kapelmistrza p. Falla. Program: 1. Żeleński. Polonez z opery „Goplana“. 2. Rossini. Uwertura do opery „Semiramis“. 3. Fall. „Walc kasynowy“. 4. Kücken. „Serenada maurytańska“. 5. Hauser. „The bird on the tree“, solo skrzypce. 6. Wszelaczyński. „Zart“, polka francuska. 7. Meyerbeer. „Taniec z pochodniami“, C-dur. 8. Zach. „Marsz bostoński“. Początek o godzinie pół do 5.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa „Harmonii“ odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m, o godzinie 3 po południu, w wielkiej sali ratuszowej.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: srebrny remontoir kryty i srebrny łańcuszek szeroki z karabinkiem i kółkiem do przypinania, tudzież z pół talarem i kulką srebrną; koc z jednej strony czerwony, a z drugiej czarny; 8 sztuk bielizny mokrej, płaszcz mundurowy strażnika miejskiego, dużą chustkę zimową popielatą i włóczkową zieloną; w Kozicach, w nocy na 13 b. m. wałacha 7-letniego gniadego i klacz 4-letnią żółtą, z gwiazdką na czole, stare sanie i uprząż rzemienną. — Zakwestyonowano: pierścień złoty z żółtym kamieniem (topazem). — Znaleziono: 9 kluczyków.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 14 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13, do godziny 12 w południe dnia 14 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny, stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (83 prc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —8·3°C, najwyższa —3·0°C wczoraj w południe, najniższa —12·8°C w nocy.

W ciągu doby padał kilkakrotnie śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 757 do 770 w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 772 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 14, do godziny 12 w południe dnia 16 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo zachodni, co do siły słaby, średnia temperatura w tym czasie będzie około —9·0°C, stan nieba będzie zmienny a powietrze wilgotne; śnieg nieznaczny w dobie pierwszej, zresztą przeważnie pogodnie. Mgła.

— **Z Nowego Sącza**. Komitet balu, urządzonego na dochód wdów i sierót po podupadłych rzemieślnikach w Nowym Sączu dnia 4 lutego, podaje do publicznej wiadomości, że ogólny dochód z balu tego wynosił 293 zł. 50 ct. Po potrąceniu wydatków w kwocie 119 zł. 57 ct. pozostał czysty dochód 173 zł. 93 ct. Komitet balu, zebrany na dniu 8 lutego, rozdzielił pieniądze pomiędzy najpotrzebniejszych po 4, 6, 8, 10 i 15 zł. Grosz ten publiczny otarł niejedną łzę, a szczegółowy wykaz dochodów, rozchodów i rozdanych datków jest wyłożony do przejrzenia w kancelaryi Cechu Wielkiego.

— **Sąd przysięgłych** w Krakowie, wydał na mężobójczynię, Grzegorczykowę, werdykt potępiający. Na tej podstawie trybunał skazał podsądną na karę śmierci przez powieszenie.

— **Wychodźtwo**. Sebastyan Sypień z powiatu ropczyckiego i Józef Martowski z powiatu jasielskiego, mający zamiar emigrowania do Ameryki, zatrzymani zostali w Krakowie, za przekroczenie ustawy wojskowej.

— **Poświęcenie matki**. Czerniowieckiej *Gazecie Polskiej* donoszą ze Starożyniec dnia 10 b. m.: Jeden z naocznych świadków opowiadał mi o okropnym wypadku, jaki miał miejsce na torze tutejszej kolei lokalnej. Wczoraj izraelitka Marya Herszlieb spostrzegła przez okno 3-letnie swe dziecię na szynach kolejowych w chwili, kiedy właśnie nadbiegł pociąg. Przerażona matka wybiegła i rzuciła się na ratunek dziecka, które też zdołała jeszcze pochwycić i odrzucić na bok; natomiast sama nie zdążyła już umknąć. Pociąg wpadł na nią i zdruzgotał nieszczęśliwą na śmierć.

— **Nauka stenografii** w Austryi, a szczególnie u nas w Galicyi dość zaniedbana, ma w Prusiech bardzo szerokie rozpowszechnienie i uznanie. Niemcy liczą Towarzystw stenograficznych na setki, praktycznych stenografów na dziesiątki tysięcy. O pożyteczności stenografii pruski minister finansów ma bardzo wysokie pojęcie. Frankfurckie towarzystwo stenografii systemu Gabelsberga mianowało go członkiem honorowym a odnośny dyplom wręczyli mu w tych dniach senator dr. Eggiers i urzędowy stenograf parlamentarny dr. Weiss, który zawsze stenografuje mowy cesarza. W odręcznem piśmie dziękczynnem, do przewodniczącego rzeczonego towarzystwa wystosowanem, minister wyraża gorące życzenie, żeby „stenografia, dla której i nadal żywić będzie jak najżywszy interes, stała się z czasem własnością ogólną całego świata cywilizowanego“. Z tego względu domagają się teraz niektóre pisma obowiązkowego zaprowadzenia nauki stenografii we wszystkich szkołach państwowych, a niektóre posuwają się aż do zupełnego wyrugowania dotychczasowego zwyczajnego pisma i zastąpienia go znakami stenograficznemi.

— **W Warszawie** bawi od kilku dni ks. Joachim Murat, prawnuk w prostej linii księcia Murata, słynnego generała cesarza Napoleona I, a następnie króla neapolitańskiego. Ks. Joachim Murat, który dłuższy czas pełnił służbę wojskową w Szwecyi, wraca obecnie z Kaukazu, gdzie odwiedzał starszego brata swego, żonatego z księżniczką Dadżan. Ks. J. Murat znajdował się przed kilku dniami na wieczorze tańcującym u pp. Karolów Brzozowskich.

— **Liczbę podróżników** po Afryce pomnożył p. Jan Garlicki, inżynier, który należąc do kompanii, wysłanej przez rząd belgijski, zwiedził Kongo. Obecnie p. G. powrócił do kraju i pracuje nad szeregiem odczytów „O Afryce“. Odczyty będą kolejno wygłaszane w Warszawie i na prowincyi.

— **Nowy labirynt**. Ważnego odkrycia dokonał temi czasy prof. Giovanni z Palermo. W pobliżu miasta tego nad rzeką Oreto, odszukał obszerny podziemny labirynt, przypominający obszerne katakomby Syrakuz. Odkrycie to zajęło niezmiernie archeologów, rząd włoski zaś zajął się prowadzeniem poszukiwań.

— **Wybuch wulkaniczny** na Riwierze, o którym wspominaliśmy, ciągie jeszcze zajmuje włoski świat uczony. Profesor Carazzi, dyrektor muzeum w Spezii, twierdzi, iż szczególne to zjawisko nie ma charakteru wulkanicznego. Według niego mniemane erupcye są tylko wynikami procesu palenia się pokładu torfu lub węgla. Prawdopodobnem jednak jest, że istotny powód wybuchu jest umyślnie trzymany w tajemnicy, z obawy, aby, gdy okaże się, że Riwiera jest charakteru wulkanicznego, to nie powstrzymało przypływu cudzoziemców, których pobyt stanowi źródło bogactwa kraju.

— **Powódź**. Według depesz dzienników londyńskich, w chińskiej prowincyi Peczeli, wielka powódź poniszczyła miasta, drogi i mosty. Utonęło około 1000 ludzi.

— **Królowa przed sądem**. Wyrokiem sądu „ławy królewskiej“ w Londynie, królowa Wiktorya skazaną została na zwrot nieprawnie posiadanych stu gwinei i na zapłacenie kosztów procesu! Wystąpił przeciw swej pani Szkot jakiś, od którego monarchini nabyła przed dwoma laty dziesięć baranów. Barany figurowały na wystawie rolniczej w Reading, jako hodowla królewska i przyniosły swej właścicielce sto gwinei nagrody. Poznał je atoli szkocki hodowca i w obronie swej reputacyi zareklamował dla siebie zaszczyt i zasługę; barany mogły tylko utyć w owczarni Balmoralu — ale rasowe zalety zawdzięczają rodzicom, którzy się poznali i w bliższe z sobą weszli stosunki, dzięki jedynie rozumnemu swataniu szkockiego farmera. Trybunał przyznał temuż słuszność i zawyrokował odpowiednio. Zapewne więc rządca królewskiej owczarni otrzyma dymisyę.

— **Pożar szpitala obłąkanych**. W Keksholmie, w Finlandyi, dnia 24 z. m., wybuchł pożar w dwupiętrowym gmachu szpitala dla obłąkanych. Akcya ratunkowa była wielce utrudniona, ponieważ obłąkani powskakiwali na okna i trzymając się krat, nie pozwolili nikomu zbliżyć się do siebie. Wyprowadzono ich jednak przemocą. Gmach zgorzał niemal ze szczętem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z różnych stron.

Czerniowce. Zarząd miejski otrzymał od pewnej firmy zagranicznej plan zaprowadzenia wodociągów. Plan projektuje 29 studni w rozmaitych punktach miasta. Firma oblicza koszt urządzenia na 337.000 zł., atoli miejski urząd budowniczy twierdzi, że można będzie zmniejszyć nakład do 280.000 zł.

Poznań. Korespondent poznański doniósł nam, iż stosunkowo nieznaczny wzrost Poznania tłómaczą głównie tem, iż opasują go forty, po części także częstemi bardzo wylewami rzeki Warty, utrudniającemi gęstsze osiedlenie się ludności w niżej położonych częściach miasta. Regulacya Warty jest nieledwie sprawą bytu dla Poznania. Jak się też dowiadujemy ze sprawozdania magistratu, w celu zapobieżenia niebezpieczeństwom, zagrażającym Poznaniowi wskutek wylewów, wypracowane już zostały swojego czasu dwa projekta przez królewski zarząd fortyfikacyj i dwa projekta przez magistrat poznański. Pierwszy plan, projektujący założenie otaczającego Poznań kanału 2 kilometrów długości, podczas obrad w odpowiedniej komisyi z góry został odrzucony, ze względu na wysokie koszta, wynoszące 16,000.000 marek. Drugi projekt fortyfikacyi i oba projekta magistratu uwzględniają obok przeniesienia i obwałowania dzisiejszego koryta Warty w obrębie Poznania, równocześnie założenie wielkiego portu. Wykonanie jednego projektu magistratu, w połączeniu z drugim projektem zarządu fortyfikacyi, kosztować będzie 5,000.000 marek.

Prezesem Izby adwokackiej na obręb W. Ks. Poznańskiego, wybrany został ponownie rzecznik i notaryusz, pan Kazimierz Szuman.

W Poznaniu została zawiązana spółka melioracyjna z ograniczoną poręką, a z zadaniem: 1) drenowania własności większych i gruntów plebańskich; 2) formowania odrębnych spółek w celu drenowania własności mniejszych; 3) zakładania nowych podobnych spółek na podstawie prawa tam, gdzie takowe okażą się możebnemi; 4) odwodniania i nawodniania łąk; 5) zaprowadzenia na gruntach zmurszałych kultur nasypowych; 6) eksploatacyi torfu.

Wielka wygrana w sumie 150.000 marek w ostatniem ciągnieniu pruskiej loteryi klasowej dostała się pewnej ubogiej wdowie w Poznaniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, zamiast zapowiedzianej „Normy“ z powodu niedyspozycyi pani Maryi d'Osta, danem będzie „Straszny dwór“, opera w 4 aktach Moniuszki, po cenach dramatu. — Bilety zakupione na „Normę“ służyć będą na wtorek. — W niedzielę po południu, o godzinie pół do 4 „Dzika różyczka“, komedya w 1 akcie Blizińskiego, i „Paziowie królowej Marysieńki“, operetka w 2 aktach Dunieckiego. Wieczór o godzinie 7 „Syn Giboyera“, komedya w 5 aktach Augier'a. — W poniedziałek po raz pierwszy „Marzenie mojej żoneczki“, komedya w 1 akcie z fancuskiego, spolszczona przez Marcelego Zboińskiego, i „Grube ryby“, komedya w 3 aktach Bałuckiego. — We wtorek „Norma“, opera w 3 aktach Bellini'ego. — We środę „Wojna podczas pokoju“, komedya w 3 aktach Mosera i Schönthana.

P. Roman bar. Gostkowski, profesor tutejszej szkoły politechnicznej, wydał znakomite dzieło w niemieckim języku p. t.: „Die Mechanik des Zugs-Verkehres“ 1891 (Mechanika ruchu kolejowego — około 40 arkuszy druku z 19 figurami). Europejska literatura kolejowa dotychczas nie posiadała dzieła, traktującego o ruchu kolejowym jako umiejętności z wyjątkiej polskiej literatury technicznej, który ten sam autor wzbogacił przed laty 9 dziełem p. t.: „Teorya ruchu kolejowego“.

Gorączkowy postęp w dziedzinie kolejnictwa, spowodował w szerokim świecie naukowym zaszczytnie znanego autora do napisania nowego dzieła o ruchu kolejowym, które uwzględnia najnowsze zdobycze teoryi i praktyki w tej dziedzinie pracy, zajmującej w świecie tyle umysłów. O bogactwie treści dzieła nabrać można przekonania, gdy się tylko zważy, iż zawiera ono naukę o torze, oporze toru, wytwarzaniu ciepła w lokomotywie, wodzie dla lokomotywy, parze, sile lokomotywy, lokomotywach dla poszczególnych celów, jeździe, hamowaniu pociągów, planie jazdy, pociągach i t. d.

To co praktyka wykonywa, uzasadnia autor teoretycznie, a wszelkie zarządzenia uzasadnione długoletniemi doświadczeniami, poddaje krytyce teoretycznej. Ten sposób traktowania przedmiotu nadaje ogromną wartość dziełu, które stanowić będzie przewodnik dla wszystkich techników kolejowych, którzy nie chcą się zadawalać samą rutyną, lecz pragną nabyć swym wiadomościom szerszą podstawę. Krótko mówiąc, autor ma nie tylko zasługę, że napisał niezrównane dzieło naukowe, lecz nadto jest on twórcą tej nauki, którą zdołał w tak przystępny i ponętny sposób spopularyzować. Autor będąc profesorem i jedynym dotychczas profesorem ruchu kolejowego w Austryi, stworzył i rozwinął tę umiejętność ku chlubie imienia polskiego. Gdy w końcu dodamy, iż styl, wytworne wydanie i staranna korekta złożyły się na całość, to będziemy mieli obraz tej twórczej a mrówczej pracy polskiego uczonego.

Nowości księgarskie podawane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta.

Polskie: Brewer i Moigno, Wiedza. Wytłómaczenie zjawisk codziennych, tom I. (Mechanika, astronomia, akustyka, ciepło, optyka, meteorologia). 2 zł. 10 ct.

Didon, ksiądz, Jezus Chrystus, zeszyt I. (całość obejmie 25—27 zeszytów, po 28 ct.).

Grudziński Stanisław, Żona artysty, powieść obyczajowa (dzieło pośmiertne). 2 zł. 50 ct.

Nowicki Franciszek H., Poezye. 60 ct.

Polityka ekonomiczna Sejmu galicyjskiego w r. 1890.

Popowski, O przymierzu francusko-rossyjskiem. 40 ct.

Wodzicka Teresa z Potockich, Historya polska dla dorastającej młodzieży, cz. I. 2 zł. 40 ct.

Francuskie: Billard, Les mémoires de Saint-Simon et le Père Le Tellier, confesseur de Louis XIV. Paryż 1891. 4 zł. 50 ct.

D'Herisson, Le prince impérial (Napoleon IV). Paryż 1891. 2 zł. 10 ct.

Journal et correspondance du Major Barthelot, commendant de l'arrière-colonne dans l'expedition Stanley. 2 zł. 10 ct

Malot Hector, Un beau-frère. 2 zł. 10 ct.

Rambaud, Recueil des instructions données aux ambassadeurs de France à Russie, tom II. (zawiera instrukcye z lat 1749 do 1789. Paryż 1890. 15 zł.

Rochard dr. J., Questions d'hygiène sociale. 2 zł. 10 ct.

Pierwszy zeszyt wydawnictwa p. M. Orgelbranda, „Człowiek, jego pochodzenie, rasy i dawność“ przez ks. dr. Bonifacego Platz'a, w przekładzie Karola Jurkiewicza, ukazał się z druku. Autor jest kapłanem zakonu Cystersów w Zirczu, w komitacie Weszprimskim na Węgrzech. Pierwszy zeszyt dzieła ks. Platz'a zawiera „Poglądy na sprawę pochodzenia człowieka“, poczynając od najdawniejszych, a kończąc na najnowszych myślicielach, oraz początek drugiego rozdziału p. t.: „Człowiek pierwotny“, rozpoczynającego się od opisu szkieletu człowieka, z licznemi rysunkami.

„Kijewskaja Starina“ rozpoczęła druk notat Michała Czajkowskiego (Sadyka baszy). Wydrukowane dotychczas dwa pierwsze rozdziały zawierają opis dzieciństwa i młodość autora. Wspomnienia te, jak widać z formy i treści, były układane w ostatnim okresie działalności autora.

O Paderewskim, który koncertował przed kilku dniami we Wrocławiu, odzywają się tamtejsze dzienniki z wielkiemi pochwałami: podczas gdy jeden pisze, że „Paderewski przybył, zagrał i zwyciężył“ oświadcza inny recenzent, że „Paderewski jest najwybitniejszym pianistą, jakiego kiedykolwiek słyszał“. Paderewski, jak się dowiadujemy, udał się do Berlina, gdzie sie cieszy powszechną sympatyą tak publiczności, jak najwykwintniejszych sfer artystycznych. Najwybitniejszy ich przedstawiciel Hans v. Bülow wysoko ceni naszego rodaka i osobiście dyryguje na koncertach jego utworami.

W Warszawie dochód z koncertu na pomnik Moniuszki wyniósł ogółem, licząc w to i naddatki rubli 3451. Koszta urządzenia koncertu łącznie z szóstą częścią sumy, otrzymanej ze sprzedaży biletów, a pobranej przez dyrekcyę teatrów, uczyniły rubli 990, na czysto więc na pomnik dla twórcy „Halki“ pozostało rubli 2461, które złożono jako depozyt w banku handlowym. Kwestya budowy pomnika rozstrzygniętą zostanie po powrocie Mierzwińskiego z Lublina.

Opera bułgarska. Z Sofii piszą: Nowy Rok przyniósł nam inną jeszcze niespodziankę. W wielkiej sali „Besedy“ pierwsza bułgarska operowa trupa dała swe pierwsze z kolei przedstawienie. Że wielkich rzeczy na tem pierwszem przedstawieniu nie było, to rozumie się samo przez się; lecz za to było dużo oryginalnych pomysłów. Obszerna sala była szczelnie nabita publicznościa, chciwą widzenia niezwyczajnego u nas widowiska. Pierwsze miejsce zajął książę Koburski ze świtą. Grano duet z opery „Wesołe kobiety z Windsoru“ Nikolaiego i kilka wyjątków z „Trubadura“ Verdiego. Rolę orkiestry wypełniał fortepian. Dwie spiewaczki, sprowadzone przez dyrekcyę trupy z Czech, wywiązały się ze swej roli w każdym razie poprawnie; szczególniej zaś ich eleganckie ruchy na scenie odbijały korzystnie od surowych nieco i mało wyrobionych ruchów trzech spiewaków, rodowitych Bułgarów. Co do strony wokalnej, okazał się dosyć słabym tenor. Lecz bez względu na to, tutejsi improwizowani krytycy teatralni pokładają w dyrekcyi wielkie nadzieje. Spodziewającym się nie chcemy odbierać nadziei; jednakże zdaje się nam, że daleko praktyczniej byłoby rozpocząć od przedstawienia melodramatów, połączonych ze spiewkami, niżeli brać się od razu do rzeczy trudnych, tak dla artystów, jako też trudnych dla zrozumienia publiczności. Bułgarski narodowy duch przewyższa na niejednem polu wszystkich Słowian, dla tego też i na polu muzyki mógłby z czasem stanąć na właściwej wyżynie.

Dramat Wildenbrucha „Nowy pan“ miał w Berlinie w obec całego dworu ogromne powodzenie. Krytyka nie widzi jednak w sztuce skończonego dramatu, lecz raczej zgiełkliwy szereg historycznych obrazów, w których pełno kłótni, bójek, spisków, zamachów, zabójstw, paraliżów i innych tym podobnych okropności. Kobiecych ról wybitnych nie ma wcale. Sztuka jest w zasadzie apoteozą Hohenzollernów; podczas przedstawienia cesarz Wilhelm, który zajmował się żywo sztuką i jej wystawieniem, wręczył osobiście autorowi order Czerwonego Orła.

Kowalewska. Ze Sztokholmu dochodzi telegraficzna wiadomość o śmierci uczonej Polki Zofii Kowalewskiej, która od kilku lat zajmowała na Uniwersytecie tamtejszym katedrę profesora matematyki. Ś. p. Kowalewska, z domu Korwin-Krukowska, liczyła w chwili zgonu 38 lat. Zmarła od młodocianych lat okazywała niepospolite zdolności do matematyki. Wykształcenie specyalne odebrała ś. p. Kowalewska w Berlinie pod kierunkiem słynnego Weierstrassa; wpływ też tego uczonego znać na wszystkich bez wyjątku pracach naukowych naszej uczonej. Pragnąc poświęcić się profesurze, udała się ś. p. Kowalewska do Gettyngi, gdzie po świetnie obronionej rozprawie, uzyskała stopień doktora matematyki w r. 1874. Kilka lat upłynęło, zanim przed kobietą-matematykiem otworzyły się wrota Wszechnicy. W każdym razie, już w r. 1881 widzimy ją na stanowisku docenta w Uniwersytecie sztokholmskim, w kilka lat zaś później objęła samodzielnie katedrę wyższej analizy w tejże Wszechnicy, której odtąd poświęciła całą swą działalność naukową. Szczególniejszą uwagę świata uczonego zwróciła ś. p. Kowalewska cenną pracą o „Redukcyi Całek Abelowych“. Akademia nauk w Paryżu przyznała jej pierwszą nagrodę za rozwiązanie zadania o obrocie ciała naokoło punktu. Wymienić tu należy również prace zmarłej z zakresu optyki, mianowicie o „Ośrodkach krystalicznych“. W dziele swojem o „Równaniach różniczkowych“ Wł. Zajączkowski podaje kilka należących do Kowalewskiej sposobów rozwiązywania tychże równań. Zajmowano się też wiele uczoną naszą za granicą. W roku zeszłym w *Comptes rendus* Akademii paryskiej pomieszczono obszerną ocenę jej działalności, wraz ze szczegółowym życiorysem.

Z TEATRU

(„Syn Giboyera“, komedya w 5 aktach Emila Augier'a).

Z prawdziwą przyjemnością ujrzeliśmy wczoraj niepospolity utwor Emila Augiera na scenie naszej. „Syn Giboyera,“ należący od r. 1862 do repertoaru Komedyi Francuskiej, pociągać będzie zawsze widzów doskonałością swej faktury scenicznej, wybornym rysunkiem charakterów i satyrycznym dowcipem, który z każdego niemal słowa tryska. Ze wszystkich dzieł scenicznych Augiera, „Bezczelni“ i „Syn Giboyera,“ najwięcej w swoim czasie wywołały krytyk i sporów. Powodzenie było wielkie, a niemniej wielką wrzawa jaką obudziły w całym politycznym świecie francuskim te dwie znakomity satyry: pierwsza wymierzona przeciw wpływowi aferzystów i finansistów na dziennikarstwo, druga, przeciw łączeniu spraw polityki z religią. — Ze zmianą czasów ostrze satyryczne starło się nieco, — zostało wszakże mistrzowstwo utworów, które im zapewnia stałe powodzenie; został wyborny, pełen finezyi rysunek charakterów, wśród których takie postacie jak margrabia d'Auberive, p. Maréchal, hr. d'Outreville, a nadewszystko sam Giboyer, będą po wszystkie czasy wybornemi typami. Ze pomimo zmiany czasów sytuacye te i typy nie straciły nic ze swej żywotności scenicznej, najlepszym dowodem przedstawienie wczorajsze „Syna Giboyera,“ na którem publiczność nasza bawiła się szczerze i serdecznie. Dawno nie widzieliśmy audytoryum tak wyraźnie zainteresowanego przebiegiem akcyi, jak wczoraj. Bawili się nawet ci, którzy na współczesnych „premierach“ zwykli ostentacyjnie się nudzić.... Niejednokrotnie upominałem się na tem miejscu o wznawianie tego rodzaju utworów, w przekonaniu, że na tem tak publiczność, jak artyści, jak wreszcie i kasa teatralna wyjdą dobrze. Przedstawienie wczorajsze zapewne też skłoni dyrekcyę do dalszych tego rodzaju wznowień, dających publiczności szczere zadowolenie, artystom pole do popisu, a kasie teatru jej żywioł.

Z pola, jakie im nastręczała sztuka wczorajsza, skorzystali artyści nasi w sposób godny uznania. Pojedyncze role były wykonane poprawnie, niektóre doskonale, — całości, „ansamblu“ jeszcze nie było, — ale nie od razu Kraków zbudowany... Ze swej strony dołożyła Dyrekcya starań, aby Syn Giboyera, pod względem wystawy, wyglądał przyzwoicie. — Z występujących w tej sztuce artystów, pierwsze słowo należy się panu Chmielińskiemu w roli Giboyera. Jest to artysta, który w każdej roli zwraca na siebie uwagę widza poprawnością wykonania, dykcyą szybką i śmiałą, oraz dobrem wystudyowaniem szczegółów. Stary Giboyer wczorajszy był może nieco „zlokalizowany“ - słynny pamflecista paryski, powierzchownością swą i zachowaniem się, przypominał może trochę zanadto bliższe nam typy, ale był pojęty jednolicie, w ostatnich zaś dwóch aktach nabrał siły i czynił rzeczywiste wrażenie. Rozmowa Giboyera w akcie ostatnim z Maréchalem należała do chwil prawdziwie wybornych, przypominających najlepsze czasy teatru lwowskiego. Maréchalem był pan Fiszer, jak zawsze, z artystyczną sumiennością opracowujący swoje postacie. Jego Maréchal był w niektórych chwilach wybornym, w całości zaś poprawnym; wybornym był zwłaszcza w ostatnim akcie, gdy komiczna ignorancya i zarozumiałość spanoszonego kowala wychodzą jaskrawo na jaw; gdy Maréchal, zmuszony okolicznościami, porzuca przybraną w pierwszych aktach rolę arystokraty i legitymisty, a staje się tem, czem jest w rzeczywistości: bardzo zacnym, lecz pełnym zabawnych słabości człowiekiem. — Pannie Cichockiej niewłaściwą dano rolę, która pomimo usiłowań tej pracowitej i bardzo pożytecznej artystki, w całej pełni nie wyszła. Sentymentalna, kochliwa, rozmarzona niewiasta, pociągająca ku sobie zalotnie sekretarzy mężowskich, inaczej musi się przedstawiać, aby wywrzeć efekt sceniczny, zamierzony przez autora. Czyliż wczorajsza pani Maréchal sprawiała to wrażenie, że pisze i odbiera listy romansowe? Typ „zacnych ciotek“ lub „dystyngowanych matek“, zawsze z powodzeniem przedstawiany przez pannę Cichocką, okazał się tu zupełnie niewłaściwym. Wczorajsza baronowa Pfeffers (pani Nowakowska), jakkolwiek i w tej roli bardzo poprawna, byłaby — sądzę — niezrównana jako pani Maréchal, a rola baronowej, wszakże to postać jak stworzona dla panny Pankiewiczównej! . . . Wówczas i ansambl byłby daleko lepszym. — Jako margrabia wystąpił p. Zboiński, z całym zapasem arystokratycznego spokoju, który tym razem okazał się nadto martwym i bladym. Margrabia był nudnym. Dużo miała wdzięku Fernanda, córka Maréchala, w interpretacyi pani Stachowicz, której tej postaci szczerze powinszować można Gra obmyślana starannie, była pełną szczerego uczucia i szlachetności. Pan Woleński, jako Maks. Gerard, grał poprawnie i z należytem pojęciem roli, a pan Kwieciński, jako hr. d'Outreville, zbierał zasłużone oklaski.

Wystawa sztuki — jak to już zaznaczyśmy — była staranną; salon baronowej Pfeffers wyglądał wspaniale, — dla czego jednak grupa statystów i statystek ustawiona w głębi, nie poczuwała się do obowiązku gry mimicznej? — przecież aparatu fotograficznego w sali nie było, a poruszenia nie tylko dozwolone, lecz i pożądane były ze względu na efekt sceniczny.... W tej scenie najwięcej uderzał brak należytego względu na złudzenie widzów; wchodzenie i wychodzenie z sali było zupełnie dowolne, — podobnie jak i przekład arcydzieła Augiera.... Ach, ten przekład! — Słyszeliśmy takie n. p. frazesy: „nie bądź pan tak pochlebnym“ — „teatr celestyński“, „wino bordowskie“ — i t. p. dziwolągi, obok takich stylistycznych kwiatków: „jakkolwiek ubogi, sprowadziłem go“ — ubogim miał być nie sprowadzający, lecz sprowadzony...

Pomimo wszakże tych braków, wypada się cieszyć, powtarzam raz jeszcze, z tego wznowienia, po którem niewątpliwie nastąpią inne. Przypominamy tegoż autora „Bezczelnych“, „Maître Guérin“, „Madame Caverlet“, Jean de Thommeray“, Les Fourchambaults“.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 14 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 8·15, żyto 5·80 do 6·35, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·85, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·35, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·10 do 8·30, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Pszenica i nasiona do siewu poszukiwane, zresztą usposobienie spokojniejsze.

Z Izby handlowej i przemysłowej

I. posiedzenie Izby dbędzie się **w** poniedziałek, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby. Na porządku dziennym: 1. Wybór prezydenta, wiceprezydenta, prowizorycznego prezydenta, rewidenta kasy. 2. Wybór komisyi certyfikatowej, kolejowej, bankowej, dla dostaw wojskowych,dla kontroli notowania kursu effektów, komisyi statystycznej. 3. Wybór delegata do komisyi miejskiej dla oznaczenia cen materyałów budulcowych.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał przedwczoraj po południu z Pesztu o godzinie 2 na polowanie do Isaszeg i powrócił wieczorem do Pesztu.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił dziś z Arco do Wiednia.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta powrócić ma w dniu 18 b. m. z Madrytu do Wiednia.

Najd. Arcyksięstwo Franciszek Salvator i Marya Walerya powrócili onegdaj z Ratyzbony do Wels.

U hr. Kalnoky'ego, Ministra spraw zagranicznych odbył się przedwczoraj obiad, na który otrymali zaproszenia wielu reprezentantów ciała dyplomatycznego z małżonkami.

Włoski prezydent ministrów di Rudini zawiadomił dyplomatycznych reprezentantów Włoch okólnikiem, że objął urzędowanie. Okólnik taki przedłożony został hr. Kalnoky'emu przez ambasadora włoskiego na Dworze wiedeńskim hr. Nigrę do wiadomości.

Czeska młodzież uniwersytecka w Pradze, zamierzała urządzić z okazyi czeskiej wystawy krajowej „kongres studentów“ Rektor czeskiego uniwersytetu ogłosił rozporządzenie, którem władze akademickie wzbraniają odbycie kongresu, z powodu, że ma on cele polityczne. Rektor wzywa przeto młodzież, aby zaniechała agitacyj za tym kongresem.

Organ ministeryalny *Nemzet* donosi, że wiadomość niektórych dzienników, jakoby minister handlu Baross, składał onegdaj Najj. Panu sprawozdanie o układach wiedeńskich w sprawie taryfy frachtowej, nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Na onegdajszej audyencyi minister Baross składał sprawozdanie o ruchu ludności w Węgrzech, na podstawie ostatniego spisu ludności.

Dzienniki berlińskie podnoszą do wielkiego znaczenia fakt, iż cesarz Wilhelm był na obiedzie w ambasadzie francuskiej Fakt taki miał ostatni raz miejsce 25 lat temu. Na tym obiedzie wyraził cesarz Wilhelm nadzieję, że na wystawę sztuk pięknych w Berlinie, nadeszłą swe prace wszyscy artyści francuscy.

P. Herbette, ambasador francuski, o trzymać ma podobno order Czarnego Orła.

Wczoraj był cesarz na obiedzie danym przez Caprivi'ego i rozmawiał z Windhorstem tak wiele, iż zwróciło to powszechną uwagę.

Komisya Izby deputowanych sejmu pruskiego dla ustawy szkolnej, odrzuciła ostatecznie projekt, który zalecał przekazywanie corocznie 10 milionów marek na budowę szkół ludowych.

Gubernator kijowski zarządził, że żydowscy kupcy tamtejsi pierwszej gildy mogą zatrzymać pomocników żydów tylko jeszcze do 1 marca, ponieważ rząd obawia się, że z nastaniem pory jarmarkowej rozpoczną między ludnością wybuchać objawy niezadowolenia.

Z Sofii donoszą, że ponieważ rokowania z pułkownikiem Nikołajewem o objęcie teki ministra wojny spełzły na niczem, a raczej się rozbiły, ponieważ oficer ten nie zamierza wcale już dalej odgrywać roli politycznej, przeto rząd zamierza traktować z majorem Sawowem. Jest to wielce poważany oficer sztabu generalnego, liczący lat 30, niezawisły, którego przeszłość jest bez skazy, a świadectwa z czasów służby zaszczytne.

Rząd bułgarski nie zarządził dotychczas aresztowań, jakich się domagała znana nota gabinetu petersburskiego. Przeprowadzone śledztwo nie wykazało nic takiego, coby mogło upoważnić do podejrzeń rzuconych gołosłownie. Prawdopodobnie rząd bułgarski zażąda dostarczenia dowodów. Na liście wymienionej w nocie znajduje się także dwóch notorycznych szpiegów rossyjskich, należących do trzeciego oddziału policyi petersburskiej.

Kierownik dyplomatycznej agencyi angielskiej zaprosił rząd bułgarski do wysłania swego reprezentanta na międzynarodowy kongres dla hygieny i demografii, który się odbędzie w Londynie pod protektoratem księcia Walii.

Skupczyna serbska rozpoczyna dzisiaj obrady nad budżetem. Komisya budżetowa podwyższyła tajny fundusz dyspozycyjny ministerstwa spraw zewnętrznych o 20.000 franków, co się wcale nie zgadza z twierdzeniem pism opozycyjnych, jakoby między rządem, a komisyą budżetową zachodziły jakieś trudności. W sferach rządowych uważają to podwyższenie jako szczególne wotum zaufania dla rządu.

Nie ulega kwestyi, że od chwili ustąpienia ks. Bismarcka, stosunki niemiecko-francuskie stają się mniej drażliwemi i naprężonemi i inicyatywa do poprawienia stosunków wychodzi od samego cesarza Wilhelma. Wszyscy pamiętają odznaczające przyjęcie, jakiego doznali lekarze francuscy na kongresie w Berlinie a obecnie kondolencyjny list przesłany przez adjutanta generała Wedel z rozkazu cesarza p. Herbette ambasadorowi francuskiemu z powodu zgonu Meissoniera nie omieszka zapewnie wywrzeć we Francyi kojącego wrażenia; krok ten niezwykły dowodzi, jak u cesarza Niemiec wysoko jest rozwinięte poczucie piękna a zarazem delikatny takt polityczny. Władca Niemiec, wnuk zwycięzcy z pod Sedanu, wyraża współczucie i żal po śmierci malarza, którego dzieła są gloryfikacyą i apoteozą wojennej chwały Francyi! Jest bardzo znaczącem i charakterystycznem *signum temporis!*

Jak to wyżej zaznaczamy, cesarz obiadował w ambasadzie francuskiej, co nie miało miejsca od lat 25; mówią nawet, że p. Herbette otrzyma order Orła Czarnego t. j. najwyższą dekoracyę pruską. Obecnie ludzie polityczni zapytują się czy opinia publiczna we Francyi uzna dobrą wolę, chęci i zabiegi młodego cesarza około poprawienia stosunków z Francyą.

Jak wiadomo, car nie przyjął przesłanej mu wprost drogą pocztową przez Lorda-Majora petycyi za żydami i kazał ją zwrócić ambasadorowi rossyjskiemu w Londynie, który wręczył ją margr. Salisburyemu. Fakt ten wywołał rozgoryczenie w Londynie. Prasa z *Timesem* na czele krytykuje ostro cały sposób lekceważący naczelnego reprezentanta Londynu.

Fiasko ugody irlandzkiej jest zupełne; układy rozbite, O' Brien i Dillon przybyli do Anglii, aby odsiedzieć karę więzienia. Mac. Carthy pozostaje nadal na czele odłamu posłów irlandzkich, a Parnell nie otrzymawszy od Gladstona żądanych co do Home Rulu gwarancyj, nie zamierza oynajmniej cofnąć się do życia prywatnego. Irlandya przedstawia smutny obraz rozbicia i wewnętrznych rozterek.

Według doniesień z Londynu, Irlandczycy pod przewodnictwem Mac Carty'ego, narzekają, że Parnell przy ugodzie stawia coraz bardziej wygórowane żądania. Wzywają tedy swego przewódcę, ażeby zerwał stanowczo dalsze rokowania.

Sir John Simon, właściwy inicyator adresu londyńskiej gieldy, donosi w *Daily News*, że w pierwszej chwili p. Morier, angielski ambasador w Petersburgu, miał się zgadzać na wręczenie carowi prośby obywateli Londynu w kwestyi żydowskiej, ale w skutek jakiejś informacyi lorda Salisbury'ego odstąpił od pierwotnego zamysłu. Simon wyraża przekonanie, iż rząd podając się za narzędzie obrazy obywateli Londynu, obraził cały naród angielski.

Z Rzymu donoszą, że nowy kanclerz skarbu, Luzatti, wezwał do Rzymu wszystkich dyrektorów banków uprzywilejowanych, ażeby się z niemi naradzić, z czego wnioskują, że kanclerz zamyśla utworzyć jeden bank centralny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 14 lutego. Na posiedzedzeniu Izby deputowanych wniósł Polonyi interpelacyę do ministra handlu, czy prawdą jest, że austryacki Minister handlu zapowiedział zawarcie rokowań w sprawie austro-niemieckiego traktatu na wypadek, gdyby taryfa wyjątkowa kolei węgierskich nie została na artykuły austryackiego przemysłu rozciągniętą. Interpelant zapytywał dalej, czy taryfa wyjątkowa istotnie do artykułów przemysłu austryackiego zastosowaną została, a w takim razie na czem polegają otrzymane za to wzajemne korzyści.

Petersburg, 14 lutego. Na przedwczorajszym balu dworskim tańczył Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand pierwszego kadryla z carową. Na obiedzie był Najdostojniejszy Arcyksiążę przedwczoraj u księcia Aleksandra Oldenburskiego. Wczoraj przed południem był na paradzie wojskowej, przejechał wraz z carem przed frontem wojsk, poczem wziął udział w śniadaniu, zastawionem w pałacu Aniczkowskim, gdzie wczoraj jeszcze odbył się obiad. Najdostojniejszy Arcyksiążę wyjechał wczoraj wieczorem do Moskwy.

Petersburg, 14 lutego. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał wczoraj wieczorem do Moskwy, odprowadzony na dworzec przez cara, który był w uniformie austryackim z orderem Złotego Runa. Na dworcu byli także wszyscy wielcy książęta i dygnitarze. Z carową i w. księżnemi pożegnał się Najd. Arcyksiążę w pałacu Aniczkowskim, gdzie odbył się obiad, na którym car wniósł toast na cześć Najj. Cesarza austryackiego i Jego Najd. Małżonki, oraz na cześć Arcyksięcia. Muzyka zaintonowała hymn austryacki. Najd. Arcyksiążę odpowiedział toastem na cześć cesarstwa rossyjskich i całej rodziny carskiej. Najd. Arcyksiążę zamieszka w Moskwie na zamku Kremlińskim jako gość cesarza. Podczas ostatniej rewii wojsk kazał car ponownie zdać raport Najdostojniejszemu Arcyksięciu.

Berlin, 14 lutego. Cesarz był na obiedzie parlamentarnym u Capriviego, i siedział pomiędzy Bötticherem a Lewetzowem. Naprzeciw cesarza siedział kanclerz pomiędzy wice-prezydentami. Po obiedzie rozmawiał cesarz z deputowanymi i Windthorstem.

Rzym, 14 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski tworzący w ministerstwie spraw zagranicznych nową posadę generalnego sekretarza.

Agencya Stefaniego donosi, że na posadę tę przeznaczony został Malvano.

Prezydent Izby poda się według dotychczasowego zwyczaju do dymisyi.

Fanfulla pisze, iż Rudini cofnie dzisiaj w Izbie wszystkie przedłożenia przez poprzedni gabinet do Izby wniesione, łącznie z projektem reformy prefektur i rozwinie program gabinetu. Głównymi punktami programu są: na zewnątrz lojalne utrzymanie jednego celu, t. j. pokoju, pielęgnowanie serdecznych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami Europy, zaś wewnątrz obrona wolności, poszanowanie ustawodawstwa i przywrócenia równowagi budżetowej za pomocą oszczędności.

Rudini konferował w ostatnich dniach z fachowcami w sprawie zaprowadzenia oszczędności w departamencie marynarki. Dopiero po ukończeniu badań w tej mierze nastąpi nominacya ministra marynarki.

Bolonia, 14 lutego. Wczoraj po południu zebrało się po za miastem około 2000 ludzi pozbawionych pracy i wysłało deputacyę do prefekta. Prefekt przyrzekł dostarczyć pracy w krótkim czasie. Po nader ożywionych rozprawach zgromadzeni się rozeszli, z wyjątkiem 500 ludzi, którzy zamierzali przejść gromadnie przez miasto. Przeszkodziła im jednak policya, która pięć osób aresztowała. Później zgromadzili się demonstranci na placu Wiktora Emanuela. Wojsko rozpędziło tłum i aresztowało pięć osób.

Paryż, 14 lutego. Senat zatwierdził konwencyę handlową z Grecyą.

Liverpool, 14 lutego. Zmowa robotników portowych ustała.

Londyn, 14 lutego. Urzędnik policyi znalazł ubiegłej nocy w Whitechapel zwłoki kobiety z odciętą głową. Jest to prawdopodobnie nowa zbrodnia Jacka rezpruwacza.

Kair, 14 lutego. Przybył tutaj profesor Koch.

Buenos Ayres, 14 lutego. Według doniesień z Chili, miasta: Pisagua i Iquique płoną w skutek bombardowania przez powstańców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lutego 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 92·60, Węgierskie akcye kredytowe 345·—, Akcye anglo-austryackie 167·26, Akcye banku Union 243·75, Akcye kolei Karola Ludwika 212·25, Akcye kolei północnej 278·50, Akcye kolei południowej 131·50, Losy tureckie 36·90, Akcye kolei państwowej 244 —, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 234·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·25, Wiedeńskie losy komunalne 148·52, Akcye tytoniowe 148·25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 221·50, Akcye banku dla krajów koronnych 219·25, 4-prc. węgierska renta złota 104·90, Akcye banku związkowego 117·80, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·33·85, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 100·95. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 13 lutego 1891 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 308·25, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 92·20, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·15. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 lutego 1891, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 308·75, Anglo-austryackie 167·50, Unionbank 244·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 131·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 219·10. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·05, za 100 marek 56·15. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 13 lutego 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·50 do 18·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·18 do 8·20 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 198·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 50·80 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60·30 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. D. Ehrlich

lekarz chorób wewnętrznych, 557
specyalista w chorobach serca i płuc, ordynuje przy ulicy Skarbkowskiej L. 3 od 3–5 po południu.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 14 Lutego

H. Europejski.

Pp. Dr. J. Korczyński z Krakowa, J. Kuzmiński z Tarnopola, A. Freund z Pragi.

H. Zorża.

Pp. J. P. von Bram z Klimkówki, K. Suchodolski z Sosnowa, dr. K. Zywicki z Tarnopola, J. Wilheim z Krakowa.

H. Francuski.

Pp. M. Schweitzer z Wiednia, M. Bramer z Wiednia, J. Lederer z Wiednia, A. Liebel z Wiednia.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 14 lutego 1891.

Drugi występ pani Maryi D'OSTA primadonny opery della Scala w Medyolanie.

NORMA

opera w 3 aktach Belliniego.

Osoby:

Orowist, arcykapłan Druzów	pan Jeromim
Norma, jego córka, kapłanka	pani d'Osta
Adalgiza	pana Łukaszewska
Sewer wódz rzymski	pan Jerzyna
Flawiusz, jego powiernik	pan Laskowki
Klotylda, powiernica Normy	pani Kasprowiczowa

Kapłanie — kapłanki — żołnierze.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w sobotę po południu o godzinie pół do 4 tej „DON CEZAR“ operetka w 3 aktach Dellingera. Wieczór o godz. 7-mej „SYN GIBOYERA“ komedya w 5 aktach Augier'a, przełożył Walery Tomaszewicz.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany,; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; – o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 lutego 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	25	213	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	232	50	235	50
Banku hip galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	—	109	70
Banku hipot 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj 4½pr. wa. los w 51 l.	98	65	99	35
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	50	96	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	10	95	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	75	101	45
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	30	99	—
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	28	50	30	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	35	5	47
Napoleondor	8	98	9	14
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ papierowy	1	32¾	1	34¾
100 marek niemieckich	55	90	56	50

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 lutego 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 15	92.35
luty-sierpień	92 15	92.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.05	92.25
kwiecień-październik	92 05	92 25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.30	139 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148 10	149 10
„ „ 1864 po 100 złr.	182.--	183.
„ „ 1864 po 50 złr.	182. –	183. –
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	145.25	145.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.85	110.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.95	102.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m k.)		
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	104.50	104.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	— —	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.80	92.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.80	166.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.50	308 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	620.—	627.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.50	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	217 90	218.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988.—	991.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85 50	86 --
Aust Tow. żegl par dun. po 500 zł. m	282.—	286.—
Kol. Cesarz Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2785.—	2795.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	212.—	212.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	234. –	234.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	243.75	244 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.50	132.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.—	199.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólno-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	99.90	100 30
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	101 30	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104 –	104 80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.	101.—
„ „ po 100 zł w. a.	101.60	102.20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.70	100.30
detto (Jarosław-Sokal	96.	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 80	84.60
z r. 1884	91.—	91.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.60	103.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.75	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.--	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	34.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 75	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 70	19.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	29.--	30.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.50	49.50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114 30	114.65
Paryż za 100 fr.	45.30.—	45.37.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.42.—	5.44.—
„ pełnej wagi	5.40.—	5.42.—
Korona	—.—	— —
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6879 (988 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 marca i 13 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 45 w Dolnejwsi położonej według lwh. 42 ks. grt. tejże gminy objętej, dłużnika Tomasza Szymskiego własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 285 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 873 zł. 70 ct. wa.

Wadyum 87 zł. 37 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 10 grudnia 1890.

L. 4802 (992 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 marca i 17 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 2/7 części realności pod lk. 176 w Sulkowicach położonej według lwb. 148 ks. grt. tejże gminy objętej, Walentego Łojka w 1/7 części własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach o 150 zł. wa.

Cena wywołania 240 zł. 36 ct. wa.

Wadyum 25 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

Myślenice, dnia 1 grudnia 1890.

L. 11848 (929 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kwaszeninie położonej wedle wyk. hip. 11 tejże gminy spadkobierców Kaśka Bełeja własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł, z pn. dnia 17 marca i 21 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli niewiadomych lub późniejszych kuratorem p. Józefa Mikułowskiego w Dobromilu.

Dobromil, 14 listopada 1890.

L. 6881 (655 1—3)

Dnia 18 marca i 15 kwietnia 1891 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie obwodowym egzekucyjna sprzedaż sumy 1000 zł. w stanie biernym majętności tabularnej Greuzerówka lwh 665 w poz. 8 na rzecz Karola Graeunssera zaintabulowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Goldhamera w kwocie 75 zł. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd obwodowy

Jasło, dnia 11 stycznia 1891.

L. 18002 (797 1—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 18 marca i 21 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia 13 rat po 35 zł. 44 ct. i reszty kapitału 425 zł. 6 ct. wa. z pn. ck. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie należącej się wierzytelności, przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod lk. 26 w Kopance wykazem hip. 18 i 20 gminy kat. Kopanki objętej Iwana Bojka i Mokryny Bojków własnych z tem, iż na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową 2315 zł. lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 231 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana adwokata dra Wittlina.

Kałusz, 11 stycznia 1891.

L. 9481 (793 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem podaje do wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego we Lwowie, celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Pinkasowi Nussbaumowi o 317 zł. 50 ct. wa. z przynal. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacya majętności Koniecpol Dąbrowiecki dłużnika własnej w powiecie Tarnobrzeskim położonej, a to w dwóch terminach 13 marca 1891 i 17 kwietnia 1891 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania wynosi 18600 zł. aw.

Wadyum 1860 zł. aw.

Majętność ta, tylko na drugim terminie niżej ceny wywołania, lecz nigdy niżej 1/3 tejże sprzedaną być może.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 31 grudnia 1890.

L. 11664 (679 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wojciecha Kopacza pod nk. 60 wh. 86 gminy Drabinianka na pokrycie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w dniach 17 marca 1891 i 17 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 8 stycznia 1891.

L. 6757 (869 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 marca 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 37 ks. gr. gm. Kulików Mendla Buchholz własnej, na rzecz Abrahama Grüss pto. 102 zł

Cena wywołania 204 zł,

Wadyum 20 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 20 grudnia 1890.

L. 6877 (771 2—3)

W dniach 16 marca, 20 kwietnia 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Izaka Wulkana w kwocie 5 zł· 78½ ct. wa. z pn. publiczna licytacya 1/10 części realności Majchra Godynia lwh. 12 w Czerny.

Cena wywołania 385 zł.

Wadyum 39 zł.

Wyciąg hipot. i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 10 grudnia 1890·

L. 5159 (776 2—3)

W dniach 16 marca i 14 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. 249 ks. gr. Radomyśl objętej.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 20 listopada 1890.

L. 5915 (965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczk. „Wzajemna pomoc" w Makowie w sumie 100 zł. aw. zpn odbędzie się w dniach 25 lutego i 1 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod NC. 21 w Kukowie położonej Barbary Paluszek względnie jej nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 407 zł. aw.

Wadyum 41 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy.

Slemień, 30 grudnia 1890.

L. 10544 (962 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Ogólno kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi dłużnej kwoty 10 rat po 15 zł. 12 ct. a. w. zpn odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 9 marca i 13 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 139 w Ożomli położonej wyk. hip. l. 238 ks. gr. gm. Ożomla objętej dłużników Fedia Szaławyły i tow. własnej.

Na pierwszym terminie realność ta li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także i niżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum zaś 40 zł.

Bliższe warunki licytacyjne jak i wyciąg hipot. można w registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 31 grudnia 1890.

L. 10745 (955 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy deleg-miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Piotra Wójtowicza w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sąd. w dniach 5 marca 1891 i 9 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 14 w Bachowicach w księdze gr. na rzecz Jakóba Wójtowicza zapisanej.

Cena wywołania 374 zł. 62 ct.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 23 grudnia 1890.

L. 128 (960 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 304 zł. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. galic. Zakładu kredyt. włość. w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 13 gm. kat. Rzezawa objętej dłużnika Józefa Rynducha własnej w jednym terminie mianowicie dnia 12 marca 1891 o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trybulec.

Wadyum 120 zł.

Bochnia, 10 stycznia 1891.

L. 484 (964 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Karola Haempla w kwocie 1000 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie wskutek zaofiarowania wyższej ceny kupna (Uiberbot) dnia 16 marca 1891 o godz, 10 zrana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 88 w Oświęcimie położonej a Dawida i Jendli Kuppermanów własnej.

Cena szacunkowa 4651 zł. 53 ct.

Wadyum 465 zł.

Poniżej zaofiarowanej po licytacyi wyższej ceny kupna 2275 zł. realność ta nie będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 31 stycznia 1891.

L. 7370 (870 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 18 względnie 14 rat pożyczkowych po 12 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. k. 115 w Oleszycach starych położonej wykazu hip. 505 księgi gruntowej tejże gminy objętej, egzekuta Iwana Prokopeńko względnie obecnie tegoż wykazanych spadkobierców Pawła Prokopeńko, Maryi Krasulakowej Anny, Kseni, Daniła, Teśki Prokopeńków własnej, w dniach 16 marca i 17 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 450 zł. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata Turzańskiego w Lubaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tusządowej registraturze przejrzeć.

Lubaczów, 27 sierpnia 1890.

L. 6822 (803 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 8 rat po 30 zł. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie dnia 16 marca i 16 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10tej rano odbyć się mającej, realność pod lk. 71 w Zdoni położona Jana Skwarła własna.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. wa.

Wadyum 180 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Bartman.

Wojnicz, dnia 27 stycznia 1891.

L. 14243 (954 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Pieli w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym dnia 13 marca i 10 kwietnia 1891 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. 68 w Boguchwale położonej a Franciszka Kobosza własnej.

Cena wywołania 3552 zł.

Wadyum 355 zł. 20 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli jest dr. Lecker.

Rzeszów, 29 grudnia 1890.

L. 13969 (612 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności dra Samuela Reicha w kwocie 8 zł. 43 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 51 w Przybyszówce położonej wykazem hipot. l. 167 księgi głównej gminy katastralnej Przybyszówka objętej na imię Wojciecha Połanieckiego zaintabulowanej w dwóch terminach tj. dnia 13 marca i 15 kwietnia 1891, każdym razem o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 19 grudnia 1890.

L. 11516 (958 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 41 złr. 89 ct. po opłaceniu na poczet tejże 15 złr. odbędzie na rzecz Szymona Natowicza w tymże sądzie sprzedaż 3/6 części posiadłości lwh. 69 gminy kat. Baczków objętej dłużnika Joachima Deptucha własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 marca i 16 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wcisło w Bochni.

Wadyum 48 zł.

Bochnia, 28 marca 1890.

L. 14721 (959 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 122 zł. 62 ct. z pn. odbędzie się na rzecz pierwszej gal. spółki importu węgla kamiennego we Lwowie w tymże sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 456 gminy katastralnej Bochnia objętej dłużnika Hirscha Mosesa względnie tegoż spadkobierców własnej w jednym terminie mianowicie dnia 12 marca 1891 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wcisło.

Wadyum 271 zł. 60 ct.

Bochnia, dnia 31 grudnia 1890.

L. 11221 (956 2—3)

Wadowicki ck. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Sassa i wspóln. w kwocie 78 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 marca i 2 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya całej realności lwh. 252 w Podolszu i wschodniej połowy realności lwh. 62 w Podolszu w księdze gruntowej na rzecz Wiktoryi i Maryanny Kurzaków vel Kolączków zapisanej.

Cena wywołania 83 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 21 grudnia 1890.

L. 2252 (961 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Götza 401 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie każdym razem o godzinie 10 rano w dniach 16 marca i 10 kwietnia 1891 przymusowa licytacya sum intabulowanych na rzecz Towarzystwa kredytowego w Busku w konkursie: 666 zł. wyk. hip. 202 (wykaz główny) i 3|6 wyk. hip. 152 Busk (karta poboczna) tudzież 344 zł. 21 ct. w stanie biernym ciał hip. 1/6 części i 167, połowy 196, połowy 334 i 1/12tej 424 Białykamień (wyk. hip. 424 jako główny, tamte zaś poboczne).

Każda z tych sum będzie osobno licytowaną, na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na drugim także poniżej tejże.

Cenę wywołania każdej z rzeczonych sum wynosi wysokość jak zapisana w tabuli z pn.

Wadyum 150 zł. względnie 80 zł.

Bliższe warunki i wyciągi hipot. do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem przyszłych lub niewiadomych z pobytu wierzycieli jest Karol Jabłoński z substytucyą Józefa Ptaszka w Busku.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 30 czerwca 1890.

L. 8838 (933 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 237 w Obertynie położonej wedle wyk. hip. nr. 1440 księgi gruntowej gminy Obertyn dłużniczki Debory Sucher własnej na zaspokojenie pretensyi wysokiego skarbu loteryjnego w kwocie 21 zł. 43 ct. wa. z pn. dnia 16 marca i 20 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 700 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 listopada 1890 prawa rzeczowe uzyskali kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa w Obertynie i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Obertyn, dnia 31 grudnia 1890.

L. 15031 (936 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1832 zł. 73 ct. z pn. zostanie tu realność pod lk. 2 i 3 w Stryju na Podzamczu Sprinzy Zwilling własna dnia 17 marca i 16 kwietnia 1891 o godzinie 9 rano, na pierwszym terminie wyżej lub za cenę wywołania 7509 zł. na drugim także niżej ceny wywołania w drodze licytacyi sprzedaną.

Wadyum wynosi 750 zł.

Kuratorem wierzycieli, którzy po dniu 18 września 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali ustanowiony dr. Aichmüller w Stryju.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 grudnia 1890.

L. 8057 (547 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Krośnie w kwocie 260 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 17 marca i dniu 14 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 65 lwh. 76 w Krośnie położonej a Izraela Najbarta własnej.

Cena szacunkowa 3500 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 350 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tus. ekspedyturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 14 grudnia 1890.

L. 38133 (909 2—3)

Krakowski Sąd deleg.-miej. ogłasza iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej powiatowej kasy Oszczędności w kwocie 152 zł. odbędzie się w gmachu sąd w dniach 17 marca i 17 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lk. 31 w Bronowicach małych Karola Węclewicza własnej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot: niewiadomych jest adw. dr. Brunner z substytucyą adw. dr. Lewartowskiego.

Kraków, 5 listopada 1890.

L. 10308 (931 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 22 rat po 24 zł. i 24 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na dniach 3 marca i 7 kwietnia 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 305 w Jaworowie położonej ciała tab. nie stanowiącej protokołem z dnia 27 marca 1890 l. 2824 egzekucyjnie oceonionej jakoteż gruntów pochodzących z pod nr. 563 w Jaworowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących, protokołem z dnia 30 lipca 1890 l. 6811 ocenionych dłużników Bazylego i Anny małż. Charambura własnych.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 917 złr. w. a.

Wadyum 91 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 18 grudnia 1890.

L. 1756 (943 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Dawida Leiby 2 im. Taubego de praes. 15 stycznia 1891 l. 1756 celem zaspokojenia sumy 2000 zł. wraz z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 12 lipca 1890 bieżącymi i kosztami tej prośby w kwocie 27 zł. 27 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna:

a) sumy 3840 zł. zpn. pochodzącej z większej sumy 6000 zł. z pn. po potrąceniu kwot 59 zł, 14 ct, i 668 zł. na poczet odsetek policzyć się mających i z potrąceniem kwot 100 zł. 57 ct. i 75 zł. na rachunek wierzytelności zapłaconych wedle wyk. hip. 67 kar. C. poz. 124, 152 i 221 i wyk. hip. 66 kar. C. poz. 7?

b) sumy 3500 zł. zpn. pochodzącej z większej sumy 6000 zł. zpn. po potrąceniu kwoty 600 zł. na poczet tej wierzytelności zapłaconej, wedli wyk. hip. 67 kar. C. poz. 59, 158, 194 i 223 i wyk. hip. 66 kar. C. poz. 75, na majętności Rojatyn z Józefówką wyk. hip. l. 67 objętej, jako na karcie głównej i na innych majętnościach hipot., jako na kartach ubocznych na rzecz dłużnika Bronisława Żukiewicza łącznie zahipotekowanych, w dwóch terminach, a to: na dniu 12 marca 1891 i na dniu 16 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w ts. sali rozpraw pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania sumy 3840 zł. aw. z potrąceniem kwot 100 zł. 57 ct. i 75 zł. na rachunek wierzytelności zapłaconych, ustanawia się nominalną wartość w kwocie 3664 zł. 43 ct. zaś za cenę wywołania sumy 3500 zł. a. w. z potrąceniem 600 zł. na poczet tej wierzytelności zapłaconych ustanawia się nominalną wartość w kwocie 2900 zł. aw.

Wadyum dla sumy 3840 zł. wynosi 370 zł., a dla sumy 3500 zł. 300 zł.

Na pierwszym terminie sumy te sprzedane będą za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś terminie nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipot., zaś wszystkich tych którzyby po dniu 11 stycznia 1891, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa zastawu na sprzedać się mających sumach uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza albo też uchwały później w tej sprawie zapadłe, z jakichkolwiek powodów albo nie wczas, albo też wcale doręczone być nie mogły, do rąk kuratora, którego się niniejszem dla nich w osobie adw. dr. Czarnika z substytucyą adw. dr. Alberta Reissa ustanawia.

We Lwowie, dnia 24 stycznia 1890.

L. 7192 (866 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 10 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 20 ks. gr. gm. Artasowa spadkobierców Ilka Gwozdowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 5 rat po 9 zł. 95 ct. i reszty kapitału 188 zł. 98 ct. wa.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 20 grudnia 1990.

L. 6083 (867 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 marca 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 10 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hipot. 169 ks. gr. gm. Kulików Jacentego Dziubały własnej, na rzecz Dawida Grüss pto 124 zł.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 20 grudnia 1890.

L. 3726 (868 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 mnrca 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 10 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 107 ks. gr, gm. Artasów Wasyla Wołkuna syna Łucia własnej, na rzecz Barucha Hermelnia pto 50 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1420 zł.

Wadyum 142 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 10 października 1890.

L. 7210 (934 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Getzlowi Rakowerowi pto 3500 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach, to jest: dnia 6 marca i 6 kwietnia 1891 zawsze o godz. 11 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 143 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7545 zł, wa.

Wadyum 760 zł. wa.

Warunki dalsze i wyciąg hipoteczny w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 8 października 1890.

L. 17607 (935 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności a mianowicie 13 rat pożyczkowych po 9 złr. 75 ct. z 10prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi jakoteż resztującego kapitału w kwocie 121 zł. 63 ct. wa. z 10prc. od dnia 5 sierpnia 1887 bieżącemi odsetkami i premii asekuracyjnej po 93 ct. półrocznie jakoteż kosztami obecnie w kwocie 8 zł. 41 ct. wa. przyznanemi zostanie realność pod lk. 53 w Dobrowlanach położona wyk. hip. 65 ks. gr. tejże gminy objęta, Anny Orzechowskiej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własna, dnia 10 marca i 14 kwietnia 1891 godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 350 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 35 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 31 lipca 1887 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzy o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dra Aichmüllera w Stryju i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 31 października 1890.

L. 17606 (937 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 104 zł. 92 ct. z pn zostanie realność pod lk. 6 w Siemiginowie wyk. hip. 187 masy spadkowej po Matwiju Melnyku własna dnia 10 marca i 14 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10tej przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołania 250 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 25 zł.

Warunki dalsze i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony dr. Aichmüller w Stryju.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 5 grudnia 1890.

L, 11849 (928 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nd. 40 w Łopuszance położonej, wedle wyk. hip. 31 tejże gminy dłużników Fedia, Stefana i Józefa Sydorakow własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 148 zł. 86 ct. dnia 10 marca i 14 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10tej rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 82 zł. 80 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 września 1890 do tabuli weszli kuratorem p. dra Józefa Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 17 listopada 1890

L. 22988 (927 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 219 zł. 67 ct. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej realności pod lk. 277 miasto w Drohobyczu ciała tabularnego nie stanowiącej, nieobjętej masy spadkowej śp. Kiwy i Eigi Waitzenauer własnej, na rzecz Heni Grabscheid jako prawonabywczyni firmy „Getzla Gotthilfa zięciowie" w dniach 24 lutego 1891 i 31 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 801 zł. 25 ct. aw., w drugim zaś terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 21 listopada 1890.

L. 7731 (938 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności C. B. Schneidera w kwotach 107 zł. 30 ct. 251 zł. 80 ct. i 168 zł. 80 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. $^6/_5$ w Błażowy położonej lwh. 874 gminy katastralnej Błażowa objętej na imię Jakóba Mosesa wpisanej w dniach 2 marca i 13 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 3750 zł. aw.

Wadyum 375 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 12 stycznia 1891.

L. 7425 (940 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Chuny Stachla i Jośla Schächtera przeciw Nykole Skrypniuk i mał. Jakóbowi, Iwanowi i Doci Skrypniuk pto. 120 zł. zpn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużników w Chlebyczynie polnym powiatu politycznego Śniatyn pod lk. 44 wykazem hyp. 131 Chlebiczyn polny objętej na 400 zł. oszacowanej w dniach 3 marca 1891 i 7 kwietnia 1891 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i wyciąg hypoteczny i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 26 września 1890.

L. 11453 (873 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw Fedkowi Krochmalnemu celem ściągnięcia kwoty 100 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Fedka Krochmalnego.

W tym celu wyznacza się dwa terminy na dzień 13 marca i na dzień 17 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 70 zł. 24 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 732 zł. 35 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym Sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 4 lutego 1890 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Jana Pańkow z Czyżykowa.

C. k Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 31 grudnia 1890.

L. 6157 (843 2—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia iż dnia 17 marca 1891 i 23 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 81 w Dąbrowicy położonej Szymona Szczepanowskiego własnej, whl. 205 objętej na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 184 zł. 30 ct. aw. z pn. przedsięwziętą i przy 2 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa w kwocie 1034 zł.

Wadyum 104 zł.

Akt oszacowania jako też wykaz hip. i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 20 września 1890.

L. 3067 666 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie celem zaspokojenia wierzytelności Leona Felsenfelda w kwocie 24 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 160 w Wulce sokołowskiej położonej wyk. hip. l. 160 ks. głównej gm. katastr. Wulka sokołowska objętej na imię Józefa Felsenfelda zaintabulowanej w dniach 18 marca i 20 kwietnia 1891 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Sokołów, 15 maja 1890.

L. 13635 (984 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 11 rat po 8 zł. 83 ct. 121 zł. 71 ct. i 11 zł. 23 ct. aw. zpn odbędzie się dnia 3 marca i 9 kwietnia 1891 o 10 rano w sąd, zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Bartka Wasyliszyna syna Andreja własnej wyk. hip, l. 785 gm. katastr. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1012 zł.

Zakład 101 zł. 20 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski z substytucyą dr. Komerinera.

Borszczów, 24 grudnia 1890.

L. 9392 (990 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 marca 1891 i 10 kwietnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż relności pod lk. 51 w w Trzemeśni położonej, według lwh 50 ks. gr. tejże gminy objętej i połowy posiadłości objętej lwh. 144 spadkobierców Mikołaja Puchacza własnej na rzecz Wojciecha Kalisza o 153 zł. aw.

Cena wywołania 653 zł. 50 ct.

Wadyum 66 zł.

Wyciąg hipot., resztę warunków przejrzeć można w registraturze sąd.

Myślenice, dnia 5 stycznia 1891.

L. 4027 (994 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, ze dnia 6 marca i 10 kwietnia 1891 rano odbędzie w gmachu sąd. przymusową sprzedaż realności pod lk. 176 w Dolnej wsi położoną lwh. 162 objętą dłużników Franciszka i Anny Klusków własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. we Lwowie o 135 zł.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, 6 listopada 1890.

L. 3841 (993 1—5)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechaej wiadomości, że w dniu 13 marca 1891 i 17 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Jurczycach położonej, według lwh. 17 ks. gr. tejże gm. objętej dłużnika Wojciecha Motyka własnej na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach o 270 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1654 zł. 84 ct. aw.

Wadyum 166 zł. aw.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 7 listopada 1890.

L. 8929 (737 1—3)

W tut. Sądzie w dniach 18 marca, 15 kwietnia 1891 i 13 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 2 w Starejwsi whl 8 gm. kat. Starawieś objętej Wojciecha Ostrowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Józefa Dereniowskiego w kwocie 900 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 6200 zł.

Wadyum 620 zł.

Realność powyższa zostanie przy powyższych terminach sprzedaną za lub wyżej sumy szacunkowej a wrazie gdyby licytacya w powyższych terminach do skutku nie przyszła wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na 13 maja 1891 o godz. 4 po południu w Sądzie tutejszym.

Reszta warunków może być przejrzana w tus. registraturze.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 152 (654 1—2)

W dniu 18 marca 1891 i w dniu 22 kwietnia 1891 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie obwodowym w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż 6/30 części realności w Jaśle lwh. 78 Franciszki Kneblowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Jana Michała Buglewicza w kwocie 105 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1268 zł. 54 ct.

Wadyum 127 zł. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Władysław Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu obwodowego

Jasło, 17 stycznia 1891.

Konkursa.

L. 31 (971 2—3)

Poszukuje dyetaryusza z bardzo pięknem, szybkiem pismem, uzdolnionego do manudukcyi, wzorowego prowadzenia się z dniem 1 marca 1891 za miesięcznym wynagrodzeniem 25 zł.

Zgłosić się do 20 lutego 1891, świadectwa pożądane.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Zbaraż, 8 lutego 1891.

L. 126 (948 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 marca rb. celem obsadzenia w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej nadzwyczajnej katedry elektrotechniki.

Z tą katedrą połączona jest płaca systemizowana w kwocie rocznych 1500 zł. aw. i dodatek aktywalny według rangi VII. klasy.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jako też w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dnia 9 lutego 1891.

L. 583 (973 1—3)

Odnośnie do konkursu w Nr. 35 „Gazety Lwowskiej" z r. b. ogłoszonego oznajmia się że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w Stanisławowie ewentualnie przy innej Prokuratoryi państwa z poborami VIII. klasy rangi z dniem 3 marca 1891 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 11 lutego 1891.

L. 341 (980 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii obrządku grecko-katolickiego w szkole wydziałowej w Sokalu z płacą 700 złr. i prawem do dodatków pięcioletnich rozpisuje się niniejszem konkurs.

Obowiązkiem katechety będzie udzielanie religii w szkole wydziałowej, i w szkole żeńskiej IV. klasowej w Sokalu, i mieszanej 2 klasowej w Sokalu na przedmieściu Zabuże, i odbywanie 2 ekshort tygodniowo.

Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę, którzy w razie otrzymania takowej obowiązków przy parafii pełnić nie mogą, mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej, a to najdalej do 15 marca 1891 roku.

O powyższą posadę ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni Kapłani.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Sokalu dnia 9 lutego 1891

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1326 (997 1—3)

W celu obsadzenia jednej posady rewidenta w randze IX. a ewentualnie posady oficyała w randze X. i posady asystenta w randze XI klasy w departamencie rachunkowym galic. ck. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 10 marca br.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 11 lutego 1891.

L. 192 (979 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela.

a) w szkole etatowej w Korniczu z płacą 400 zł., w Turce z płacą 400 zł. (w co się wlicza dochód 8 zł. z 620 □ sążni ogrodu) i w Winogrodzie z płacą 300 zł. język wykładowy ruski.

b) w szkole filialnej na Mariahilf w Kołomyi z płacą 360, zł. język wykładowy niemiecki.

c) w szkole filialnej w Czeremchowie, Debesławcach i Kamionce małej z płacą roczną po 250 zł. w co się wlicza dochód z ogrodu, język wykładowy ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegające się o jedną z tych posad mają za pośrednictwem władz przełożonych wnieść podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i dowody wymaganego uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej najdalej do dnia 25 marca 1891 na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi.

Do tymczasowego obsadzenia są obecnie posady w szkole filialnej w Dobesławcach 250 zł. i nadetatowe w Peczeniżynie 270 zł. i Podhajcach 200 zł.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja, dnia 8 lutego 1891.

Przewodniczący kierownik c. k. Starostwa.

L. 5391 (999 1—3)

Konkurs na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

a) w Sokołówce w powiecie kossowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. aw.

z płacą roczną 150 zł. i

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

b) w Kałaharówce w powiecie Skałackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. aw.

z płacą roczną 200 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i

wynagrodzenia 600 zł.

za codzienne jazdy posłańcze do Foustego i napowrót.

c) w Czorsztynie w powiecie Nowotarskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

wynagrodzenia 190 zł.

miesięcznie za dwukonne jazdy posłańcze z pasażerami między Nowym Targiem a Szczawnicą od 1 czerwca do 30 września i 80 zł.

miesięcznie za codzienne jazdy posłańcze między Czorsztynem a Nowym Targiem i 50 zł.

miesięcznie za podobne jazdy do Krościenka i napowrót każdo rocznie od 1 października do 31 maja i

d) w Zawoji w powiecie Myślenickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 200 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

i wynagrodzenia 300 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Makowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 lutego br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lutego 1891.

Upadłości.

L. 1520 (922 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obwiązuje położonego nieruchomego majątku nieprotokołowanego handlarza szkła Leizora Kreislera w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Walter, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Stern

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do d. 4 kwietnia 1891 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie lub wprost u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 14 kwietnia 1891 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej u komisarza konkursowego wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 2 marca 1891 r. o godzinę 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 4 lutego 1891.

Kuratele.

L. 14168 (924 3—3)

C. k. Sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że Szczepan Musiał z Bronowic uchwałą c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 7 marca 1890 l. 6020 marnotrawcą uznanym został, i tegoż kuratorem Jędrzej Mikołajczyk zamianowany.

Kraków, 28 kwietnia 1890.

L. 383 (882 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Brzeżanach ogłasza, że Annę Rokosz ur. Meleniuk z Baranówki marnotrawczynią uznał i że jej kuratora Jaśka Skwirę z Baranówki nadał.

Brzeżany, dnia 20 stycznia 1891.

L. 13403 (860 3—3)

Nikoła Boziun z Białej uznany został za umysłowo chorego.

Kuratorem Janko Petrycki z Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 23 Października 1890.

L. 18157 (894 3—3)

Uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 25 paźdz. br. l. 43441 uznano Jurka Bryka z Malechowa marnotrowcą.

Kuratorem ustanowiono Jana Paszko z Malechowa.

Lwów, dnia 1 listopada 1890.

L. 8712 (967 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że p. Mikołajowi Lipczyńskiemu odebrano władzę ojcowską nad nieletnim Wacławem Lipczyńskim i dla tegoż ustanowiono opiekunką p. Anielę Dańciewiczową z Nagorzanki a współopiekunem p. Antoniego Lewickiego w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tluste, dnia 10 listopada 1890.

L. 1170 (953 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości, iż Józefa Bilut z Ruskiej Wsi uznaną została za marnotrawczynię, a dla niej ustanowiony został kuratorem Józef Haśko z Ruskiej wsi.

Rzeszów, 28 stycznia 1891.

L. 2310 (996 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, iż Jóźko Samborski rolnik ze Suszna uznany został marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Kaspra Samborskiego ze Suszna.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 4 kwietnia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 774 (923 3—3)

Sprostowanie edyktu

Ogłoszony w numerach 298 z r. 1890 i 2 i 4 z roku 1891 „Gazety Lwowskiej" edykt z daty Tarnopol dnia 22 listopada 1890 l. 17374 prostuje się z powodu mylnie tamże wyrażonych nazwisk w ten sposób, iż wymieniony spór przez Maryannę Kulczycką, Annę Minasiewiczową, Alojzę Krochmalnicką i Julię Gerbrand jako powódki, przeciw Konstancyi z Brzezińskich Maszewskiej i Maryannie Brzezińskiej jako z życia pobytu niewiadomym, względnie niewiadomym ich spadkobiercom jako po zwanym wytoczony został.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1891.

L. 3906 (926 3—3)

Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Bielawę iż w sprawie drobiazgowej Wojciecha Chudego przeciw niemu pto 6 zł. 80 ct., w której termin na dzień 11 lutego 1891 o godz. 9 rano wyznaczonym został, kuratorem jego Wojciech Mosoń ustanowionym został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub innemu zastępcy udzielił, gdyż inaczej sam sobie skutki swego zaniedbania przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Brzostek, dnia 31 grudnia 1890.

L. 7751 (844 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Rosę, że przeciw niemu wniósł Franciszek Drożdż pozew o własność parc. gr. 124/2 w Krawcach, że termin do rozprawy na dzień 6 kwietnia 1891 wyznaczony został, i że dla niego kuratorem ad actum Michała Skrzypacza ustanowiono. Wzywa się go, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 9 sierpnia 1890.

L. 13316 (722 3—3)

Do spadku po śp. Wasylu Kruku, w Komarnie dnia 4 grudnia 1877 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, pozostałego, powołaną jest z ustawy mianowana z miejsca pobytu wnuczka spadkodawcy a córka śp. Ołeky Kruka Makryna, także Matrona i Marya niewłaściwie zwana Kruk, także Czuda zwana w Komarnie dnia 27 marca 1859 urodzona.

Wzywa się więc Makrynę Kruk, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu deklaracyą do tego spadku pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym wniesła, inaczej bowiem spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem, dla niej w osobie Dmytra Olchowego z Komarna ustanowionym, pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Komarno, dnia 31 grudnia 1890.

L. 9927 (932 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Jańcową iż przeciw niej wniósł w dniu 22 listopada 1890 l. 9927 Józef Kopeć pozew o intabulacyę własności realności objętej l. wyk. hip. 158 gm. katastralnej Maziarnia i że termin na dzień 10 marca 1891 wyznaczono, a kuratorem Jana Zaka z Maziarni ustanowiono.

Wzywa się więc Zofię Jańcową, by ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie ustanowiła, inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a pozwana skutki z niedbalstwa wynikłe sama sobie przypisze.

Nisko, dnia 22 listopada 1890.

L. 795 (946 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Mariem Birnbaum, której miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Samuela Neuwelta i innych uchwałą z dnia dzisiejszego do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 307 zł. 32 ct. mk. na częściach realności pod l. 259 m. uskutecznionej, termin na 9 marca 1891 godzinę 11 przed południem wyznaczono i uchwałę tę nieobecnej do rąk ustanowionego dla niej równocześnie kuratora adw. dr. Liliena doręczono.

We Lwowie, 24 stycznia 1891.

L. 1202 (945 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdraża niniejszem na prośbę Dawida Güntzberga de praes 12 stycznia 1891 l. 1202 po myśli art. 73 nst. weksl. postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Lwów, 3 stycznia 1890 na 3000 zł. opiewającego, 6 miesięcy od daty płatnego we Lwowie, na zlecenie własne wystawionego, przez firmę „Joseph Thom et Sohn" akceptowanego a zaopatrzonego niebieską stampilią rzeczonej firmy i liczbą 6096 i wzywa każdego posiadacza tego wekslu, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swoje do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznanym zostanie.

We Lwowie, dnia 17 stycznia 1891.

(972 2—3)

Pp. dr. dr. Mieczysław Stanecki i Abraham Allerhand wpisani zostali z dniem 7 lutego 1891 na listę adwokatów z siedzibą pierwszy w Kałuszu, drugi w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 7 lutego 1891.

L. 7015 (533 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Kurza z przyczyny wniesionego przeciw niemu w dniu 31 grudnia 1890 do l. 7015 przez Markusa Weinbergera pozwu wekslowego o zapłacenie 100 zł. zpn. na który razie zapłaty wydany został, kuratorem adwokata dr. Chwaliboga z Jasła.

Jasło 10 stycznia 1891.

L. 5704 (842 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Gwoździa jako ojca nieletnich Maryanny zam. Rutyna, Jana i Tadeusza Gwoździów, że przeciw nim i innym wniosła Ewa Motykowa pozew o własność i oddanie 7/12 części ciała hip. lwh. 247 ks. gr. gm. Krawce że dla niego kuratorem Jana Rutynę ustanowiono i temuż rubrum pozwu de praes. 22/8 1888 l. 9515 doręczono z terminem do rozprawy na dzień 13 kwietnia 1891 o 9 rano.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 28 sierpnia 1889.

L. 55796 (671 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Meilecha Bunda, że uchwałą z dnia 22 sierpeia 1890 l. 35243 dozwolił zaintabulowanie Wolfa Ber Weitza za właściciela części realności pod lk. 30 3/4 we Lwowie, tudzież za właściciela praw na połowie tej realności dotychczas na rzecz Meilecha Bunda hipotekowanych.

Powyższą uchwałę doręcza się Meilechowi Bundowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Nathansohna z zastępstwem adwokata dr. A. Reissa ustanowionego kuratora.

We Lwowie, 5 stycznia 1891.

L. 45449 (532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie czyni wiadomo, że w depozycie sądowym znajdują się złożone następujące sumy i walory po wydanie których od lat 30tu właściciele się nie zgłosili:

Nr. Masy	Nazwa masy	Kwota: w walucie bankowej zł.	ct.	w obligacyach zł.	ct.	w książeczkach kasy oszczędn. zł.	ct.	w prywatnych zapisach długu zł.	ct.	w kosztownościach zł.	ct.
1	Skarb wojskowy względnie Bett Loebl	—	—	165	—	—	—	1300	—	—	—
2	Powolny Karol	—	—	—	—	—	—	388	—	—	—
12	Grabczyński Andrzej	—	—	—	—	23	3	—	—	—	—
13	Sowiński Wawrzyniec	—	—	—	—	5	75	—	—	—	—
16	Mastkiewicz Marcin	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—
17	Komar Elżbieta	75	17½	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Karmel Manasse przeciw Knotz Józef	1	61½	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Szujska Emilia	—	—	—	—	—	—	2250	—	—	—
21	Birnbaum Fischel przeciwko Sajdak Sebastyan	—	—	—	—	17	99½	—	—	—	—
22	Nowicki Tomasz	—	—	—	—	25	24	—	—	—	—
23	X. Ziołczyński Jan i N. Czerski	—	—	—	—	8	41	130	—	—	—
24	Olewicz Józef	—	—	—	—	4	2½	—	—	—	—
25	Adam hr. Skorupka przeciw Jan K. Rychlowski	6	45½	—	—	—	—	—	—	—	—
27	Jan Reichenbach	—	—	—	—	23	41½	—	—	2	—
28	Katarzyna Mszalnicka vel Pszalnicka	—	—	—	—	—	—	440	—	—	—
29	Niewiadomi właściciele	—	—	—	—	—		—	—	4	—
30	Janikowski Walenty	—	—	—	—	50	4	—	—	—	—
31	Lechar Jan	28	43½	—	—	—	—	—	—	—	—
32	Niewiadomy właściciel	—	—	—	—	7	35	—	—	—	—
33	Kozłowski Ignacy	—	—	—	—	55	38	—	—	—	—
34	Osmulski Franciszek	5	45	—	—	—	—	—	—	—	—
35	Pertek Marcin	—	—	—	—	7	46	—	—	—	—
38	Skrzyński Feliks	—	—	—	—	48	35½	—	—	—	—
39	Kolej północna Ces. Ferdynanda	10	50	—	—	—	—	—	—	—	—
40	Głaczyński Antoni	—	—	—	—	42	—	—	—	—	—
42	Michałowski Stanisław	14	38½	—	—	—	—	—	—	—	—
43	Brykowski Antoni	7	8½	—	—	—	—	—	—	—	—
44	Agnieszka 1o Szczepankiewicz 2o Komzińska	—	—	—	—	75	—	—	—	—	—
45	Gąsiorowska Marya	—	—	700	—	915	23	800	—	—	—
46	Badamski Mateusz	3	19½	—	—	—	—	—	—	—	—
47	Grötschel Anna	2	60	—	—	—	—	—	—	—	—
48	Schönmann Mindel	2	53	—	—	—	—	—	—	—	—
50	Nemetz Karol	4	65	—	—	—	—	—	—	—	—
51	Walewska Justyna i Korycka Salomea	—	—	—	—	528	2	—	—	—	—
52	Schwach Karol przeciwko Rempter Karol i Bernreiter Jan	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
54	Luis Michał	2	71	—	—	—	—	—	—	—	—
55	Bochenek Tekla	—	—	—	—	93	3	—	—	—	—
56	Trenner Jan	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
57	Batzen lub Bartsch Anna	6	76½	—	—	—	—	—	—	—	—
58	Kuphal Adolf	—	—	—	—	609	22	—	—	—	—
59	Grünberg Rachla	—	—	—	—	104	26½	—	—	—	—
60	Rotarska Marya	3	78	—	—	—	—	18000	—	—	—
62	Celak Szymon	—	—	—	—	2	48	80	—	1	—
63	Eminowicz Aniela	1	35½	—	—	—	—	4700	—	—	—
64	Ostrzeszewicz Marya	—	—	—	—	183	46	230	—	—	—
65	Borowicz Tekla	—	2½	—	—	10	57	260	—	—	—
66	Peszkar Krzysztof	—	7½	50	—	541	75	2966	6⁴/₆	—	—
67	Liszka Franciszek	—	—	—	—	287	57½	—	—	26	47
68	Weinberger Seweryna	5	35½	—	—	—	—	894	23	—	—
69	Baum Jan	9 2	35 9 2½	złoto srebr. miedź	—	—	—	—	—	—	—
71	Niewiadomy właściciel	—	—	—	—	—	—	—	—	18	—
72	Jamrosz Paweł	2	66½	—	—	—	—	—	—	—	—
74	Stubnicka Emilia	—	—	—	—	27	75	—	—	—	—
75	Cukierska Maryanna	1	78	—	—	—	—	—	—	—	—
152	Pareński Józef	13 13	50 1½	srebr gotów	—	—	—	3561	—	—	—
156	Strzecha Feliks	—	—	—	—	52	44	—	—	—	—
157	Parobi Wasyl	—	—	—	—	38	6	220	—	—	—
161	Mally Bernard	—	—	—	—	81	51	150	—	—	—
163	Niewiadomy właściciel	35	86	—	—	—	—	—	—	—	—
166	Kajdriński Sebestyan	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—
170	Kunsti Karol	—	1	600	—	524	74	—	—	32	2½
173	Masłowski Dominik	—	—	—	—	3	80	—	—	—	—
176	Landau Mojżesz	—	—	—	—	—	—	500	—	—	—
175	Sarnecki Józef	—	—	—	—	17	61	—	—	—	—
178	Lewy Markus i Rozalia	17	17½	—	—	—	—	—	—	—	—
179	Raczyński Józef	—	—	—	—	226	31	—	—	—	—
180	Wysoccy Marya i Bolesław	—	—	—	—	—	—	1641	98²/₆	—	—
181	Lewkowicz Sykstus	—	—	—	—	464	30	1533	70	—	—
182	Kerestetz Elżbieta	7	70½	—	—	—	—	—	—	—	—
183	Dziechlarz Łukasz	—	—	—	—	17	76	—	—	—	—
184	Sikorska Agnieszka	—	—	—	—	—	—	1500	—	—	—
185	Cengler Marcin	—	—	—	—	—	—	1752	—	—	—
186	Ranet Karol	22	92½	—	—	—	—	—	—	—	—
187	Cząstecka Anna	—	—	—	—	—	—	2000	—	—	—
188	Bubetz Stanisław	—	—	—	—	—	—	179	84³/₆	—	—
189	Rosen Karol	—	—	—	—	—	—	31549	1	—	—
190	Hofmann Aleksander	—	—	—	—	—	—	—	—	36	72½
193	Hanischer Herschl	—	60	—	—	—	—	—	—	—	—
198	Urbański Ludwik	—	—	—	—	—	—	1255	—	—	—
199	Friedlein Walerya	—	—	—	—	—	—	5190	—	—	—
200	Węglarz Jan	2	82½	—	—	—	—	—	—	—	—
201	Ciepielowscy Antoni i Franciszka	—	—	—	—	5	27	—	—	—	—
202	Löwenburg Schaja i Berlicer Sara	—	—	—	—	—	—	1695	7³/₆	—	—
204	Sidziński Jan	—	—	—	—	125	33	—	—	—	—
205	Zapotoczny małoletni	—	—	—	—	—	—	146	56³/₆	—	—
206	Więckowski Sebestyan	—	—	—	—	30	95	60	—	—	—
207	Tarczyńska Marya	—	—	—	—	—	—	2000	—	—	—
208	Biblowska Konstancya	—	—	—	—	—	—	1064	5	—	—
210	Łaszowski vel Rotaszowski Kazimierz	1	82½	—	—	—	—	—	—	—	—
213	Terlecka Marya	—	—	200	—	612	—	1609	22	—	—
215	Czekaj Katarzyna	—	—	—	—	—	—	60	—	—	—
217	Sapalski Feliks	—	—	—	—	17	93	—	—	—	—
173	Mazaraki Karol	—	—	—	—	170	74	300	—	—	—

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzy by do wyszczególnionych powyżej depozytów prawa własności sobie rościli, ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni legitymacye swoje przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu depozyta ąe wartościowe za przepadłe i do c. k. Kasy Państwa złożone, zas skrypta prywatne do registratury sądowej przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany

Kraków, dnia 21 stycznia 1891.

L. 33265 (919 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu podania c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Wysokiego Skarbu w sprawie egzekucyjnej przeciw masie spadkowej Simy z Bernsteinów Goldstaub do rąk deklarowanych spadkobierców Izaka Majera Goldstauba i innych o resztującą należytość prawną 10 zł. 87 i pół ct. wa. zpn. de praes 30 lipca 1890 l. 33265 ustanawia dla deklarowanego spadkobiercy Józefa Goldstauba z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dr. Salamona Bunda we Lwowie z zastępcą adwokata dr. Maurycego Rotha we Lwowie, udzielając równocześnie uchwałę tabularną z 16 listopada 1889 l. 44694 dla Józefa Goldstauba przeznaczoną na ręce kuratora, zawiadamiamy o tem Józefa Goldstauba w drodze niniejszego edyktu, tudzież w drodze obwieszczenia za kratkami sądu, z poleceniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd uwiadomił, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 956 (1022)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Wiśniowskiego że Saul Strauss wniósł przeciw niemu pozew dnia 1 lutego 1891 l. 800 o zapłacenie 25 zł. 99 ct. w skutek czego termin do rozprawy na 17 lutego 1891 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Józefa Wyleżyńskiego z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go aby kuratorowi informacyi udzielił gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

Dębica, 7 lutego 1891.

L. 2013 (981 1—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Baranowskiego iż przeciw niemu w tutejszym Sądzie pozew sumaryczny o 100 złr. i 104 złr. Józef Cygankiewicz wniósł, który zamianowanemu dla nieobecnego kuratorowi p. adw. dr. Koyowi doręczono z wezwaniem do rozprawy na dzień 5 marca 1891 o 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego by kuratorowi swe środki obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika sobie wybrał gdyż z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 24 stycznia 1891.

L. 54048 (1001 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Józefa Grünbauma z miejsca pobytu niewiadomego że celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 9 sierpnia 1890 do l. 33724 dotyczącej ustępstwa prawa wyrębu lasu w dobrach Łokieć i Dydiowa z przyległ. na rzecz Sydonii Weil, dla niego adwokat dr. Konst Lewicki kuratorem a adw. dr. K. Bliżiński jego zastępcą ustanowiony został, zarazem wzywa nieobecnego Józefa Grünbauma, by potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielił lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, inaczej wyniknąć z tego mogące skutki złe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 grudnia 1890.

L. 19304 (609 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna ustanawia pana adwokata dr. Leiblingera kuratorem ad actum dla nieznanej z miejsca pobytu Anny Brandes z Tarnopola celem doręczenia jej tusądowej uchwału tabularnej z dnia 4 października 1890 l. 14609.

Tarnopol, dnia 3 stycznia 1891.

L. 7744 (627 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Marcinowskiego, że w sprawie tegoż pko Ignacemu Marcinowskiemu o zaintabulowanie tego ostatniego za właściciela parcel grunt. 4365/3, 4366/3, 4367/3, gminy katastr. Staremiasto ustanowiony został kuratorem Eliasz Bak któremu rezolucyę tut. sądową z 16 maja 1890 l. 2405 się doręcza.

C. k. sąd powiatowy

Leżajsk, dnia 31 grudnia 1890.

L. 9389 (628 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Baka że celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z dnia 29 czerwca 1890 l. 5736 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Tomasza Tubiaka z Jelny i temuż odnośną rezolucyę tabularną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Leżajsk, dnia 17 grudnia 1890.

L. 10040 (630 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Wachsa że celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 22 czerwca 1890 l. 8038 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Benjamina Wassermana z Kuryłówki i temuż odnośną rezolucyę tabularną wręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Leżajsk, dnia 18 grudnia 1890.

L. 17715 (593 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie przeciw Agnieszce Stolarczykowej pto 409 zpn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Majewskiej kuratorem ad actum adw. dr. Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Jest więc rzeczą Maryanny Majewskiej swemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie udzielić informacyi lub innego sądowi wskazać pełnomocnika inaczej sama sobie złe skutki swej opieszałości przypisze.

Chrzanów, dnia 7 stycznia 1891.

L. 233 (607 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Simona Schwarzmana z miejsca pobytu nieznanego że Salamon Seelenfreund przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. zpn prośbę wniósł któremu żądaniu uchwałą z dnia 14 stycznia 1891 l. 233 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 14 stycznia 1891.

L. 7700 (591 2—3)

C. k, Sąd powiatowy w Baligrodzie uztanowił celem doręczemia rezolucyi tabularnef z dnia 29 marca 1890 l. 2239 w sprawie Dawida Lokspreisera o wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. aw. w stanie biernym 3/5 części ciała hypot whl. 5 gm. kat. Zernica niżna objętego Jurka Karepina własnego dla niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Karepina kuratorem Jana Winnickiego z Zernicy niżnej.

O czem się Jurka Karepina celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród. 28 grudnia 1890.

L, 15962 (592 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza że w sprawie intntabulacyi prawa własności realności lwh. 143 w Trzehini położonej w spadku po Zacharyasza Färberze vel Eisnera pozostałej dla nieznanych z miejsca dobytu spadkobierców jego jako to, Seinwela Färbera vel. Eisnera, Seliga Färbera vel Eisnera, Perli Färber vel Eisner, i dla Fruiny Majer w celu doręczenia im rezolucyi hipotecznej z dnia 25 listopada 1890. l. 15962 kuratorem p. Edward Wysocki z Chrzanowa ustanowionym został.

Chrzanów dnia 25 listopada 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1002

Ogólne zgromadzenie

Spółki kuśnierzy, Towarzystwa zaregestrowanego z nieograniczoną poręką w Starym Sączu, odbędzie się dnia 1 marca 1891 o godzinie 2 po południu w sali radnej magistratu Starego Sącza, na które P. T. Członków Towarzystwa tego się zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1890.
2. Rozdział czystego zysku, ustanowienie kwoty do funduszu zapasowego, ostateczne ustanowienie dywidendy, ewentualne pokrycie straty, któraby się okazała za rok 1890.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1890.

Stary Sącz, dnia 13 lutego 1891.

Jan Borecki.
prezes Rady nadzorczej.

Zaproszenie. 1005

Niniejszem zaprasza się wszystkich członków podpisanego Towarzystwa aby się na

XI. Walnem Zgromadzeniu

we wtorek dnia 24 lutego 1891 o godzinie I. po południu w biórze Towarzystwa licznie zgromadzili, celem załatwienia spraw następujących.

I. Odczytanie i przyjęcie 2 protokółów poprzednich zgromadzeń Ogólnych z dnia 20 kwietnia i 1 maja 1890 r

II. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1890.

III. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i jej wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1890.

IV. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału zysku z roku 1890.

V. Wybór Dyrekcyi na czas kadencyi od 1 lipca 1891 do 30 czerwca 1894.

VI. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na czas kadencyi 3 lata.

VII. Wnioski członków.

Sprawdzone rachunki za rok 1890 są w biurze Towarzystwa dla przejrzenia przez członków z dniem dzisiejszym wyłożone.

Rada nadzorcza
Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, dnia 12 lutego 1891 r

Elaser Frankel. Hersch Silberstein.
Prezes Sekretarz

Ogłoszenie. 1009

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rymanowie odbędzie się dnia 25 lutego 1891 o godzinie 10 z rana.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi ze swej czynnności w roku 1890.

Przedłożenie i zatwierdzenie rachunków z roku 1890 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.

Wniosek względem podziału czystego zysku.

Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.

Rymanów, 11 lutego 1891.

Rada nadzorcza.

L. 175 (1000 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia przy tutejszym magistracie nowo kreowanych posad, na razie prowizorycznie, a mianowicie:

I. posady rachmistrza z płacą 400 zł. aw. z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej do wysokości 200 zł. i

II. posady sierżanta policyi z płacą 300 zł. i należącem się umundurowaniem, rozpisuje się konkurs do d. 28 lutego 1891.

Od kandydatów wymaga się:

ad I. a) nieprzekraczalnego wieku 40 lat,
b) lekarskiego świadectwa zdrowia,
c) świadectwa moralnego zachowania się,
d) ukończonej 6 klasy gimnazyalnej lub realnej i egzaminu z rachunkowości państwowej;

ad II. a) nieprzekraczalnego wieku 35 lat,
b) lekarskiego świadectwa zdrowia,
c) świadectwa moralnego zachowania się,
d) ukończonej co najmniej czteroklasowej szkoły ludowej,
e) dowodu, że kandydat włada językiem polskim i niemieckim, tudzież, że jest w stanie czynności pisarskie załatwiać — a w końcu, że służył przy straży pożarnej i jest zdolny do pełnienia obowiązków instruktora straży ogniowej.

Kandydat, który wykaże się, iż pełnił także służbę policyjną, będzie miał pierwszeństwo.

Magistrat kr. woln. miasta.
Krosno, dnia 26 stycznia 1891.
Zastępca burmistrza
dr. J. Czajkowski.

L. 55 **CES. KRÓL. UPRZYW.** (975 1—3)

Galic. Akcyjny Bank hipoteczny

Dwudzieste trzecie zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

w poniedziałek d. 20 kwietnia 1891 r. o 10 rano,

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie

PRZEDMIOTY ROZPRAW:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1890.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcia dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1890,
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 23 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Banku gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej Pp. akcyonaryuszom wydane będą.

Lwów, 15 lutego 1891.

Rada nadzorcza.

§ 63 W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na walne Zgromadzenie.

§ 65 Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelę przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony)

Amatorowie i amatorki.

Dobrego nabiału, dobrej kawy i dobrego prawdziwie domowego zdrowego wiktu dostaną w mleczarni przy ulicy Grodzickich liczba 4 we Lwowie.

Z głębokiem szacunkiem
Piotr Winnicki.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz** skład nasion **w Bochni.** 978

Poszukuję kupna majątku ziemskiego, **lesistego,** blisko kolei położonego, wartości nad 130 tysięcy zł. w. a. Zgłoszenia z podaniem dokładnego opisu majątku przyjmuje kancelarya W. dr. Włodzimierza Krosińskiego, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 6. Pośrednictwo wykluczone. 903

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	zł.	1	60
„ „ melange	„	„	1	80
Suszong, wyborna . .	„	„	2	—
„ najlepsza . .	„	„	3	—
Melange, karawanowa .	„	„	4	—
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	„	„	3	20
„ „ Nr. II. . .	„	„	4	60
„ „ Nr. III. . .	„	„	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.		„	2	40
„ „ „ 2 r. — k.		„	3	—
„ „ „ 2 r. 50 k.		„	3	75
Wysiewki, wyborna	½ kilo	„	1	60
„ H. prima . .	„	„	1	80
„ non plus ultra	„	„	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7342

Świeże deserowe
winogrona hiszpańskie
po zł. 1.40 kilo,
kalafiory włoskie
po 60 ct. kilo
kwiczoły, jarząbki, kuropatwy itp.
poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, 7830
w Rynku pod l. 42.

Słabość męską
skutki szczególnie tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana
dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. — Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) (w Niemczech.) 156

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe nakładem pedagoga PL v REUSSNERA
Najlepsza metoda
do nauczenia się **bez nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w **3 miesiącach,** po angielsku w **24 lekcyach.** Cena metody niemieckiej kurs niższy 80 ct.; kurs wyższy 2 zł. 10 ct., zeszytami po 15 ct. — Komplet t. j. oba kursa razem 2 zł. 60 ct. — Metoda angielska z wymową, kurs niższy 96 ct — Najlepszy **elementarz polsko-niemiecki** z wymową, z 14 wzorkami pisma i 20 rycinami po 47, 20 i 10 ct., oprawny 60 ct. — Najnowszy **elementarz polski** z wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem 340 figur, tudzież ze wskazówkami pedagogicznemi po 34, 20, 14 i 7 ct. — Skład główny w księgarni
SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO
we Lwowie. 6915

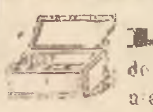
Kto poprobuje, nie pożałuje!
Jeszcze tak tanio we Lwowie nie było.
Filia W. Kaufmanna
we Lwowie, przy ulicy Korniaktów l. 1
(róg ulicy Krakowskiej, „Dom Narodny")
nowo otworzony 409
skład mebli
zaopatrzony we wszelkie sprzęty od najbogatszych począwszy do najskromniejszych. Całe urządzenia dla pokoi sypialnych, salonów, jadalń etc. Meble orzechowe, olchowe, czarne, jakoteż żelazne i gięte, lustra itp.
Ceny stałe niesłychanie niskie.
Sprzedaż za gotówkę. Na raty sprzedaż, wypożyczanie, jakoteż zamiana uskuteczna się w głównym składzie ul. Trybunalska l. 1.
O łaskawe względy upraszam, zaręczając za sumienność Z wysokim szacunkiem
W. Kaufmann.

Józef Witoszyński
fabrykant narzędzi chirurgicznych i nożowniczych
otworzył 814
wyprzedaż
swoich wyrobów
we Lwowie
przy ulicy Sykstuskiej l. 8
(vis-a-vis ulicy Szajnochy).
Firma przeszło 20 lat istniejąca, znana w kraju, daje zupełną gwarancyę za kupiony towar, a spodziewając się ogólnego poparcia pozostaje z poważaniem
Józef Witoszyński.

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA, doktora nauk ścisłych.
Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw ***niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet.*** **Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.**
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera. 102

Domy i parcele we Lwowie
sprzedaje z powodu przesiedlenia się na wieś **pod warunkami dla kupujących nader korzystnymi** i plan sytuacyjny kompleksu dotyczącego bezpłatnie wydaje **Emil Bertemilian Brajor,** ulica Brajerowska 10. 626



Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe
KASY 3
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu. Braunerstrasse, 10

Perfumerya Leopolda Fausta
we Lwowie. Sykstuska l. 2
poleca słynną na całym świecie pomadę wynalazku
Anny Csillag
w Budapeszcie, która sama posiadając włosy długości 185 cm., uzyskała takowe w skutek używania tej pomady przez 14 miesięcy. Jestto jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, niemniej do przyspieszenia porostu i wzmocnienia na głowie i brodzie, tak, że nawet łysiny pokrywają się nowym włosem. Skutek następuje już po krótkiem używaniu, włosy nabierają pełności, połysku i nie siwieją aż do bardzo późnego wieku.
Doskonałość tej pomady potwierdzają dostojne osoby, książęce i królewskie dwory licznemi świadectwami. 330
Cena 1 i 2 zł.

Proboszcza Seb. Kneippa środek żywności



niezbędny dla zdrowych dla podtrzymania i wzmocnienia zdrowia, niezrównany dla cierpiących na **żołądek, nerwowych i cierpiących na brak krwi,** jest ks. Seb. Kneippa **kawa zdrowia, klasztorny chleb pożywny, mączka na zupę posilającą, pożywne sucharki i pożywna mączka** dla dzieci. Prawdziwe są tylko te wyroby, które zaopatrzone są wizerunkiem i podpisem Wgo ks. SEB. KNEIPA. — Do wyrobu tych środków upoważnioną jest wyłącznie
Fabryka dyetetycznych środków pożywnych
Schmidt-Seyferth, Wiedeń VI, Webgasse 6.
Zwracamy uwagę na broszurę ks. Seb. Kneippa „Środek żywności" udzielającą odpowiednie wskazówki dla zdrowych i chorych, przez Fryd. Oertel (nakładem J. Kösel, Kempten, (Bawarya). Zastępstwo u **W. Zachariasiewicza we Lwowie** 977

788

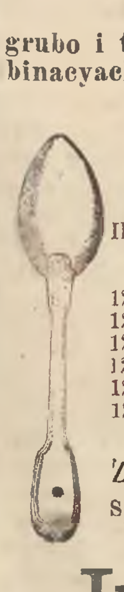
Karabinki
odtylcowe
Wänzla
z bagnetami i wszelkiemi przyborami długość bez bagneta 105 ctm. po 4 zł. aw.
Pistolety
ułańskie z przyborami po 2 zł.
Pałasze
po zł. 3.50
Najlepsza broń dla straży leśnych i polowych.

Burki myśliwskie
Kapelusze, cylindry i klaki
Nowo urządzony osobny oddział
Rękawiczki francuskie i angielskie
Hawelloki i płaszcze nieprzm.
Szpilki do włosów
Spinki
Pledy
NAJWIĘKSZY WYBÓR BRONI
MYSLIWSKIEJ
rewolwerów i amunicyi
poleca
S. PIELECKI, Lwów,
obok hotelu Żorża.
Koszule i kołnierze i mankiety
KRAWATY co tygodnia świeży transport
Styki
Torebki
Perfumerya francuska i angielska
Nowości dla dam i mężczyzn.
Wyroby skórzane angielskie
Laski spacer.
Chustki
Wachlarze.

Wszelkie przybory uniformowe dla pp.
Urzędników
Oficerów
jednorocznych
Ochotników
Straży skarbowych
dostarczam w doborowym gatunku i jak najtaniej za gotówkę i na raty.

Naftę niezapalną
która nie wydając żadnego odoru, pali się oszczędnie pięknym jasnym płomieniem w **każdej lampie,** tak o płaskich, jak okrągłych palnikach sprzedaję w moim **głównym składzie, ul. Sykstuska 47**
1 litr po cenie 22 centów.
Kupującym naraz **10 litrów opuszczam** z tej ceny **2 centy** i odstawiam zamówioną naftę własnym wozem do domu. Kupującym zaś całemi beczkami, zawierającemi około 180 litrów, daję przy tej zniżonej cenie jeszcze **znaczny rabat.**
Nafta ta, ponieważ przy **wysokim stopniu ciepła jest niezapalną,** nadaje się szczególnie do oświetlenia takich pracowni i lokalów, gdzie robota odbywa się wśród bardzo wysokiej ciepłoty i gdzie w skutek gorąca często zapala się zwyczajna nieeksplodująca nafta, posiadająca stopień niezapalności ustawą przepisany.
Pietr Miączyński 281
we Lwowie.

Christofle & Ska
Wiedeń
I.
Opernring
5.
c. k. nadworni dostawcy
Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.
Grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacyach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce
w pojedynczem i najbogatszem wykonaniu.



Specyalne przedmioty
dla hoteli, restauracyj, kawiarń, pensyonatów, klubów, menaży oficerskiej i dla okrętów.
Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE".
Jedyne zastępstwo prawdziwych sreber.

12 łyżek stołowych . . zł.	17.—	12 łyżeczek do czar. kawy zł.	7.—
12 grabków „ . . .	17.—	1 chochla do zupy 6 15	5.30
12 nożów „ . . .	17 —	1 chochelka do śmietanki .	3.20
12 grabków desertowych .	15.—	1 łyżka półmiskowa . . .	4.—
12 nożyków „ .	15.—	12 podstawek pod noże . .	8.25
12 łyżeczek do kawy . .	9.—	1 grabek do szynki . . .	1.50

Cenniki illustrowane gratis.



Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski
Juliana Strzeleckiego
we Lwowie, Rynek, 45.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4



Skład kawy w najlepszym gatunku
Artura Kościckiego
we Lwowie
Chorążczyzna 22.
Ceny w miejscu: 1 kilo zł. 1 ct. 90.
na prowincyi 4¾ kl. zł. 9 ct. 60. **franko.** 5
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**
Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.